

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

## Bibułka roślinna

Pełny wkład waty hygroskopijnej

**ALTESSE**

150 sztuk

35 groszy

## Półurzędowy organ o projektowanych ograniczeniach w obrocie ziemią w Palestynie

Londyn Z.A.T. Korespondent jerozolimski „Great Britain and The East”, uważany za organ pół-oficjalny urzędu kolonialnego, omawia w ostatnim numerze projektowane ograniczenia w obrocie ziemią w Palestynie.

Z stanowiska czysto - gospodarczego, nie-politycznego — pisze korespondent — projektowana ustawa jest usprawiedliwiona i) zmierzając do ustalenia minimum niezbywalnej roli drobnego rolnika. Często się zdarzało, że właściciel 100 lub 200 dunamów ziemi sprzedawał swe grunta, zaś otrzymane fundusze wydatkował lekomyślnie na cele nie-rolnicze nie troszcząc się o przyszłość i tym samym powodując często swą pauperyzację. Gdyby gruntownie przestudjowano dzieje rolne dawnego państwa ottomańskiego, ustaliliby niewątpliwie, że feodalowie skoncentrowali w swych rękach tak wielkie obszary ziemi dzięki temu, że za długi wywłaszczali drobnych rolników, co obecnie byłoby niemożliwe.

Rząd — pisze dalej korespondent — zamierza pozatem zwiększyć wydajność drobnych gospodarstw tak, aby przy odpowiedniej intensywności 20 dunamów ziemi mogły przysporzyć więcej dochodu niż obecnie 200 dunamów. Wysocki Komisarz zmierza też do rozwoju obszarów zacofanych i dlatego okręg Beer-Szewa wydzielono z obszaru działania omawianej ustawy. W końcu korespondent zaznacza, że definitywne opracowanie i realizacji tych projektów wymagają jeszcze dłuższego czasu.

## Lawina zasypała narciarza w Zakopanem

Zakopane, 23.2. St. Dzisiaj o godzinie 10-tej rano zjeżdżało 3-ech turystów zboczem niedaleko Siklawy w Tatrach. Chwilę później oberwała się w tym miejscu lawina, która porwała wdół 2-ech narciarzy jadących na przedzie. 3-ci narciarz jadący za nimi uniknął wciągnięcia go w masę śnieżną.

Ponieważ lawina była niezbyt wielka jeden z przysypanych zdołał wydostać się o własnych siłach i poszukiwać towarzysza. Po chwili ujrzał rękę wystającą ze śniegu. Przy pomocy innych turystów wydobyto z pod śniegu przysypanego narciarza, który nie dawał znaków życia.

Jak stwierdzono ofiarą padł inżynier Kurt Lowack z Gliwic, który był w towarzystwie 2-ech narciarzy katowickich. Ponieważ był on pod śniegiem tylko 15 minut przypuszczać należy że zmarł wskutek serca a nie uduszenia.

## Przygotowania do Światowego Kongresu Żydowskiego są w pełnym toku

Paryż, 23. 2. ŻAT. Wczoraj nastąpiło otwarcie plenarnej sesji Egzekutywy dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego. Wyczerpujący referat o sytuacji Żydów na świecie wygłosił dr. Nahum Goldmann. Referent zobrazował tragiczną sytuację Żydów w Niemczech oraz omówił m. in. niedolę ludności żydowskiej w Polsce.

Skoleci dr. Kubowicki zdał sprawę z dotych-

czasowych przygotowań w poszczególnych krajach do zwołania Światowego Kongresu Żydowskiego.

W sesji Egzekutywy wzięli liczny udział delegaci skupień żydowskich w Polsce, Czechosłowacji, Hiszpanii, Grecji i t. d. W naradach wzięli również udział Szalom Asz, prof. Bernhardt i szereg wybitnych osobistości.

—oOo—

## Akcja Herberta Samuela zapowiada się pomyślnie

Londyn, 23. 2. ŻAT. Do Londynu powrócił ze Stanów Zjednoczonych Simon Marks, trzeci członek delegacji Herberta Samuela. W rozmowie z przedstawicielami prasy Marks oświadczył, że społeczeństwo żydowskie w Ameryce gotowe jest rozwinąć akcję po linii nakreślonej przez delegację z Londynu.

Żydzi angielscy i amerykańscy są zgodni co do dążeń do umożliwienia Żydom niemieckim

emigracji do Palestyny i innych krajów. Członkowie delegacji są zadowoleni z pobytu w Ameryce i wyrażają przekonanie, że misja ich przyczyni się do zwiększenia aktywizacji społecznej wśród Żydów w Ameryce.

Żydzi amerykańscy zbiorą w 2—3 latach 2 miliony funtów. Spodziewać się należy, że w Anglii i krajach europejskich zdoła się zebrać 1 milion.

## Tajemnicze zaginięcie arcybiskupa niemieckiego inwigilowanego przez agentów Gestapo

Ateny 23.2. ŻAT. Burzę w greckiej opinii publicznej wywołał fakt tajemniczego zaginięcia niemieckiego arcybiskupa w Atenach dr. Findermana, znanych jako nieprzejednanego przeciwnika reżimu narodowo - socjalistycznego.

Arcybiskup dr. Finderman był wezwany do Niemiec celem wzięcia udziału w konferencji kościelnej. Od tego czasu zginął on bez wieści.

Naskutek wielkiego oburzenia poselstwo niemieckie w Atenach było zmuszone wydać komunikat, potwierdzający doniesienie, że obecne miejsce pobytu arcybiskupa dr. Findermana

jest nieznaną. Poselstwo usiłuje tłumaczyć fakt ten tem, że arcybiskup miał cierpieć na chorobę nerwową.

Pisma greckie stwierdzają, że arcybiskup dr.

**Kawiarnia „Grand“ Katowice**  
(vis - a - vis dworzec)  
WYTWORNA SALA BRDŹOWA

Finderman był oddawna inwigilowany przez agentów Gestapo. Dziennik „Patrie” stwierdza że w całym Atenach czynnych jest około 30 agentów Gestapo, którzy terroryzują Niemców — zwłaszcza uchodźców niemieckich.

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA BRATNIA

Nowy Jork, 23. 2. ŻAT. W dniu dzisiejszym otwarta została Międzynarodowa Konferencja Bratnia, zwołana pod hasłem pielęgnowania idei porozumienia między chrześcijanami a Żydami i uchronienia Ameryki przed waściami wyznaniowymi.

W liście do komitetu organizacyjnego gubernator stanu Nowy Jork Herbert Leeman pisze m. in.: Cele waszej konferencji leżą mi na sercu. Jestem przeświadczony, że konferencja przyczyni się do większego porozumienia między poszczególnymi wyznaniem i rasami. Żywię nadzieję, że sfera wpływów tej konferencji będzie się coraz bardziej rozszerzała“.

## PIERWSZY DOKTÓR UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO.

Jerozolima, 23. 2. ŻAT. Na Uniwersytecie Hebrajskim odbyła się dzisiaj uroczystość wydania pierwszego dyplomu doktorskiego. Dyploman-tem był Rafael Patai, syn wybitnego uczonego i poety żydowskiego na Węgrzech.

Jerozolima, 23. 2. ŻAT. W gmachu departamentu imigracyjnego popełniła samobójstwo 15-letnia Żydówka, która dowiedziała się, że prośba jej o zezwolenie na stały pobyt w Palestynie została odrzucona. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

—oXo—

# XVII. Konferencja Krajowa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Kraków, 24 lutego.

Wczoraj przedpołudniem nastąpiło w Sali Saskiej uroczyste otwarcie XVII Konferencji Krajowej Organizacji Sjońskiej Małopolski i Śląska. Już od samego rana panował w budynku przy ul. św. Jana niezwykle ruch i ożywienie. Mimo toczących się w sobotę do późnej nocy narad wstępnych, delegaci zarówno z Krakowa jak i z prowincji zjawili się punktualnie na sali obrad. Na kilka minut przed godziną 10-tą weszli na salę członkowie Egzekutywy z prezesem mgr. Salpetrem i drem Zimmermannem na czele. Wśród uroczystej cizy zagali konferencję wiceprezes Egzekutywy

**DR. JUDA ZIMMERMANN,**

witając na wstępie przybyłych delegatów i gości, wśród których znajdują się m. m. prezesi Zarządu i Rady Gminy żydowskiej, prezes stowarzyszeń Bnei Brit w Polsce dr. Leon Ader, przedstawiciele farkcyj sjońskich i t. d.

— Konferencja dzisiejsza — wywodzi mowa — zbiera się specyficznym atmosferze. Przeżyliśmy rok ciężkich wydarzeń. Zarówno w Polsce jak i w innych krajach wzrosła fala antysemityzmu, która pragnie wyrugować nas ze wszystkich dziedzin życia. Musimy zespolić nasze wysiłki, by przeciwstawić się należycie bojkotowi gospodarczemu i duchowemu, który wobec nas stosują nasi wrogowie. Tylko zjednoczone żydostwo potrafi odeprzeć zamach na nasze prawa, na naszą godność i tradycję. Nikt z nas nie będzie na tyle małym na duchu, by nie uznać, że zjednoczonym wysiłkiem potrafiemy przeciwstawić się nawałnicy.

Troskę budzi sytuacja polityczna w Palestynie z związku z ostatnimi posunięciami rządu mandatowego. Mamy prawa nabyte do Palestyny i nie ma mowy o tym ażebyśmy mogli odstąpić od tych naszych zagwarantowanych praw. Wiemy, że jeżeli nie wyzbedzimy się wiary, że nasze prawa do Palestyny są wieczne, to niema takiej siły, któraby nas mogła przemóc. Wiara w przyszłość, wiara w teraźniejszość, nadzieja w lepsze jutro — oto hasła, które przyświecać nam powinny w naszych obradach (Oklaeki).

Imieniem Związku Światowego Ogólnych Sjońców wita Konferencję krótkim przemówieniem prezes Związku

**TOW. DR. IGNACY SZWARZBART.**

Mówca podkreśla, że zachodnia Małopolska była niejako kolebką Weltverbandu, toteż mowa spodziewa się, że Konferencja dzisiejsza zajmie wobec Związku stanowisko pozytywne i przyczyni się do jego dalszego rozwoju. Od tego stosunku organizacji zachodnio - małopolskiej zależne będą dalsze losy Weltverbandu. Mówca życzy Konferencji pomyślnych obrad.

**WYBÓR PREZYDJUM KONFERENCJI.**

Zkolei przystąpiono do wyboru władz Konferencji. Przez aklamację wybrany został przewodniczącym Konferencji tow. *Joachim Neiger* z Krakowa. Do prezydium weszli jako wiceprzewodniczący:

Tow. — P. Braff, (Bielsko), Dr. H. Syrop, (Nowy Sącz), Dr. Goldwasser, (Myslenice), H. Kopolowicz, (Chorzów).

Jako asesory tow. — Dr. R. Besen, (Grybów), Dr. Schwarzer, (Jarosław), A. Müller, (Katowice), Hofstätter, (Rzeszów), Inż. Wiederspahn, (Dębica), I. Stern, (Kraków).

Jako sekretarze wybrani zostali tow. — B. Blassbalg, (Rzeszów), Mgr. Dintenfass, (Tarnów), Dr. F. Bachner, (Kraków), Mgr. E. Rosthal, (Kraków), Mgr. S. Scharf, (Żywiec), L. Mandel, (Kraków), Mgr. L. Wolf, (Kraków).

Tow. Neiger obejmując przewodnictwo, wygłasza krótkie przemówienie w języku hebrajskim, dziękując za zaszczytny wybór. Zaszczyt dla niego jest tem cenniejszy, że pełnić go będzie mógł już poraz ostatni, wkrótce bowiem przenosi się do Palestyny na stały pobyt. Omawiając pokrótce obecne położenie w Palestynie i w ruchu sjońskim, mówca wyraża życzenie, by z uwagi na obecną ciężką sytuację Konferencja przyczyniła się do zjednoczenia i konsolidacji sił dla dobra żydostwa.

**UCZCZENIE ZMARŁYCH.**

Skolei przewodniczący tow. Neiger wygłasza tradycyjne przemówienie żałobne, którego zebrani wysłuchali stojąc. W pierwszym rzędzie złożył mowa hold pamięci Wskrzesiciela Niepodległego Państwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie przewodniczący uczcił pamięć lorda Readinga, dra Szmajahu Lewina, rabina Kuka, dra Ktumla, prof. Berkowicza, a wreszcie poświęcił słowa wspomnienia zmarłym towarzyszą, członkom naszej Organizacji. W ciągu ostatniego roku odeszli od nas blp. dr. Salo Rossberger z Jarosławia, inż. Józef Lilienthal z Krakowa, członkini Komitetu Lokalnego w Starym Sączu Regina Lustigowa. Bendet Fett z Dębicy, ryda Garfunkel, członkini Akihy z Tyczyna, członek Heatidu w Krakowie Henryk Weksner, mgr. Grünspan i Szwarzbart z Rzeszowa.

**LISTY I TELEGRAMY POWITALNE.**

Następnie odczytane zostały listy i telegramy powitalne, jakie nadeszły do Konferencji. Od Egz. sjoń. w Jerozolimie nadszedł nast. telegram

*Serdeczne pozdrowienia przesyłamy Waszej Konferencji. Groźba ruiny, zagrażająca naszemu narodowi w golusie i wznowiająca się przeszkody na drodze naszej pracy odbudowawczej w Palestynie, wymagają wzmoczonej mobilizacji ruchu, konsolidacji szeregów, zjednoczenia organizacji Sjonistycznej i wzmoczenia możliwości koncentracji mas około naszej walki politycznej, wielkiej akcji szeklowej jako manifestacji naszej siły narodowej i niezachwiania wiary we wzmocnienie idei, wychowania chalucowego i zwiększenia wpływów naszych funduszy sjonistycznych.*

**EGZEKUTYWA SJONSKA  
BEN GURION.**

Dalej nadszedł telegram od posła rab. Rubinsteina w imieniu Kola Żydowskiego w Sejmie i w Senacie, od prezesa Egzekutywy lwowskiej Schmoraka i Egzekutywy we Lwowie, dalej od Organizacji krajowych w Austrii i Czechosłowacji, od tow. Jehudy Ohrensteina z Palestyny i szereg innych.

## Sprawozdanie prezesa Egzekutywy mgra Leona Salpetra

Następnie wygłosił przeszło godzinne sprawozdanie prezes ustępującej Egzekutywy, mgr. *Leon Salpeter*, któremu Konferencja urzęduje łurzliwą owację.

Kreśląc działalność Egzekutywy wskazuje mówca na wstępie iż w okręgu naszym mamy zorganizowanych 170 punktów pracy sjonistycznej, czyli że niema poprostu miejscowości na terenie Małopolski i Śląska, gdzieby nie istniała komórka sjonistyczna. Egzekutywa utrzymywała z prowincją bardzo ścisły kontakt, urządzając ponad 200 wyjazdów na prowincję. Niezależnie od tego organizowały wyjazdy do miast prowincjonalnych poszczególnie organizacje młodzieży.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło do biura Egzekutywy 3.947 listów, wysłano zaś 4.276 listów, 56 cyrkularzy i 28 listów cyrkularnych. Kontakt z Komitetami Lokalnymi utrzymywany był także za pośrednictwem komunikatów, które ukazywały się w „Nowym Dzienniku”, „Tygodniku Żydowskim” w Tarnowie i „Jüdisches Volksblatt” w Bielsku.

Ubiegły okres sprawozdawczy nacechowany wyjątkową walką w czasie akcji szeklowej i wyborczej przyczynił się poważnie do wzmocnienia Komitetów Lokalnych w większości miejscowości naszej dzielnicy. Walka ta przyniosła zwycięstwo myśli ogólnie sjonistycznej, wykazując tem ponownie siłę naszej organizacji

i jej wzrost w ostatnim okresie. Podkreślić należy, że w okresie przedwyborczym ożywione zostały nawet długo już nieczynne komórki organizacyjne i wszystkie Komitety Lokalne pracowały intensywnie w myśl wskazań Egzekutywy, a to dzięki licznym objazdom jej członków i delegatów. Utworzony w poprzednim roku *Komitet Lokalny w Krakowie*, na czele którego stanął tow. Dr. Lichtig, rozwinął silną działalność organizacyjną, polityczną, propagandową i kulturalną. W szczególności Komitet Lokalny poświęcił wiele wysiłków w kierunku skoordynowania pracy poszczególnych stowarzyszeń ogólnie - sjońskich. W tym też celu Komitet zwołał cały szereg zebrań dyskusyjnych, przeznaczonych dla członków naszych stowarzyszeń, które to zebrania poświęcone były omawianiu aktualnych problemów sjonistycznych i organizacyjnych. W celu zorganizowania starszego społeczeństwa został powołany do życia Sjonistyczny Klub Towarzystki liczący obecnie — po zaledwie kilkumiesięcznym istnieniu — powyżej 200 członków. Imprezy i odczyty Klubu cieszą się dużym powodzeniem. Komitet Lokalny wszczął akcję w kierunku zorganizowania pracowników ogólnie - sjońskich w Sjońskich Związkach Zawodowych. W tym też celu program Związku Cijonim Baalej Mikcoa został uzupełniony w kierunku zawodowym. Komitet brał również aktywny udział we wszystkich akcjach Org. Sjoń., a w szczególności w akcji szeklowej, legitymacyjnej i we wszelkich akcjach wyborczych na terenie m. Krakowa.

Resort turystyczny przy Egzekutywie, pozostający nadal pod kierownictwem tow. Emanuela Dresnera, rozwinął w okresie sprawozdawczym nader ożywioną działalność, zapatwiając przejazdy turystyczne do Palestyny dla szeregu towarzyszy i prowadząc ożywioną działalność propagandystyczną na rzecz turystyki palestyńskiej. Niestety mnożące się obostrzenia ze strony władz angielskich w stosunku do turystów utrudniają w znacznej mierze rozwój działalności Egzekutywy na tem polu, dążącej do zapoznania i zainteresowania szerokich sfer żydostwa golusowego z odbudowującą się Palestyną. W okresie sprawozdawczym urzędziła Egzekutywa wspólnie z Wydawn. „Nowego Dziennika” wycieczkę do Palestyny, którą kierował członek Egzekutywy tow. Dr. Lichtig. Wycieczka dała możność uczestnikom dokładnego zwiedzenia Palestyny pod fachowym kierownictwem i przyczyniła się poważnie do zacieśnienia węzłów między Palestyną a społeczeństwem w golusie. *Akcją legitymacyjną* zainicjowała Egzekutywa w tym roku pracę organizacyjną. Dużo wysiłku i energii poświęciła Egzekutywa na udanie się

### KUPON Nr. 4

### KONKURS PALESTYNSKI

dla Abonentów

„NOWEGO DZIENNIKA”

Bezpłatny 4-ro tygodniowy wyjazd DO PALESTYNY

(Wypełnić dokładnie)

Imię i nazwisko:

Adres:

tej akcji, która miała być wstępem do dalszej pracy organizacyjnej. Dotychczasowe wyniki świadczą o wzroście liczby posiadaczy legitymacyj, sprzedanych w stosunku do roku ubiegłego, mimo, że nie osiągnięto spodziewanej liczby legitymacyj.

Ubiegły okres sprawozdawczy wymagał od Egzekutywy olbrzymich ofiar o charakterze finansowym, które Egzekutywa dźwigała, mając tylko nikłą pomoc ze strony K. L., które w tym wysiłku Egzekutywy zmierzającym do utrzymania swego stanowiska na naszym terenie, nie wzięły udziału w odpowiedni sposób. Jeśli chodzi o regularny, miesięczny budżet, oparty na stałych i regularnych wkładkach miesięcznych, to nie został on nawet w drobnej części pokryty z wpływów ze strony Komitetów Lokalnych.

Zorganizowana w związku z akcją wyborczą akcja specjalna również nie przyniosła takich efektów, a co za tem idzie zwiężenia agend Egzekutywa zdaje sobie sprawę z sytuacji ekonomicznej, pogarszającej się ustawicznie, nie może jednak przejść do porządku nad najwciążającymi się często faktami niezrozumienia i lekceważenia tego obowiązku Komitetów Lokalnych wobec Egzekutywy, co w konsekwencji doprowadzić musi do coraz większego ściśnienia budżetu, a co za tem idzie zwożenia agend Egzekutywy i zaniedbania niektórych dziedzin pracy. Mimo zmniejszonych wpływów Egzekutywa zdołała zamknąć rok budżetowy bez deficytu.

Praca na terenie młodzieży odbywała się w okresie sprawozdawczym w atmosferze harmonii i wzajemnego zrozumienia. Ustaleń, jakie zaznaczyły się poprzednio między organizacjami wychowawczymi młodzieży na naszym terenie, a miejsc ich zajęła intensywne prace wewnętrzne prowadzona w gniazdach. W okresie sprawozdawczym zaznaczył się silny wzrost liczbowy poszczególnych organizacji oraz założenie nowych komórek organizacyjnych w szeregu miejscowości naszej dzielnicy.

Czynny współdziałanie wzięły istniejące na naszym terenie organizacje młodzieży w akcji szkolowej i wyborczej na XIX Kongres Sjonistyczny, przyczyniając się w dużej mierze swoją usilną i ofiarną pracą do uzyskania tych wyników, jakie osiągnęliśmy.

Specjalny nacisk położyla Egzekutywa w ubiegłym okresie na zorganizowanie stowarzyszeń starszej młodzieży i w tym celu powołała do życia specjalny resort dla spraw starszej młodzieży, który pracą na tym terenie prowadził

Na terenie zach. Małopolski i Śląska prowadzą pracę organizacje: „Agudat Hanoar Haiwri Akiba”, „Hanoar Hacijoni”, stowarzyszenia akademickie i stowarzyszenia starszej młodzieży występujące pod różnymi nazwami.

Sukces akcji szkolowej w okresie sprawozdawczym był b. poważny. Na terenie naszej dzielnicy około 45.000 osób wykupiło szekel, manifestując swą łączność z ruchem sjonistycznym. Podkreślić trzeba również, że liczba ta osiągnięta została dzięki wysiłkom i ofiarnej pracy w pierwszym rzędzie naszych towarzyszy, którzy w szeklu widzą, nie jak frakcje, tylko legitymację wyborczą, ale symbol przynależności do Organizacji Sjonistycznej.

W dalszym ciągu omawia sprawozdawca problemy aliji i hachszary, pracę kulturalną oraz porusza zagadnienia t. zw. polityki krajowej.

Przy wyborach do Sejmu organizacja nasza brała udział, oczywiście w ramach tych szczyplych możliwości, jakie mieliśmy w związku z nową ordynacją. Jedynie na terenie Krakowa prowadzona była ciężka walka wyborcza przeciwko małej grupce osób, która poprzez ubicie w podstępny sposób kandydatury narodowo-żydowskiej pragnęła skorzystać z celowo wytworzonej na terenie Krakowa sytuacji, dla uzyskania dla siebie mandatu, starając się wywołać mniemanie, jakoby w sposób niewybredny wysunięty kandydat był jedynym kandydatem żydowskim. Akcja nasza zmierzająca do uświadomienia społeczeństwa, prowadzona była w bardzo ciężkich warunkach. Akcja ta dała w Krakowie odpowiednie wyniki, które świadczą o wysokim poziomie uświadomienia narodowego społeczeństwa żydowskiego.

W trakcie przemówienia prezesa mgra Salpetera wszedł na salę ukochany przywódca naszego ruchu i prezes Organizacji naszej dr. Ozjasz Thon, któremu cała Konferencja urządziła burzliwą i serdeczną, długo niemilkącą owację. Gdy prezes Salpeter skończył swe sprawozdanie, zabrał głos prezes dr. Thon, wygłaszając następujące przemówienie:

## Przemówienie dra Ozjasza Thona

Szanowni Towarzysze! Przyszedłem na dzisiejszą Konferencję z powodów nie obiektywnych, ale subiektywnych. Obiektywny to byłby taki powód, gdybym miał Wam coś nowego powiedzieć, gdybym miał zakomunikować Wam jakieś rewelacje, których sami nie znacie, a jako stojący bliżej źródła miałbym możliwość ich czerpania. Lecz takich rewelacji nie mam, choćby dlatego, że nie jestem bliżej źródła, a po drugie jeszcze bardziej dlatego, że z tego głównego źródła nie płyną żadne rewelacje. Jesteśmy w takiej fazie rozwoju, gdzie wszystko leży przed Wami jawne, jasne, odkryte, i każdy najmłodszy szeklowiec jest w stanie osądzić najdokładniej w świecie zagadnienia i sposób rozwiązania tych zagadnień, jak sam Weizman. I to jest dobre. Właśnie teraz znajdujemy się w okresie spełnienia sjonizmu w każdym szczególe i w ogólności, i dlatego jest koniecznym, ażeby wszyscy znali drogę, którą się idzie i cele, dokąd się dąży.

Były chwile, kiedy się zadawało, że tylko jakaś warstwa stojąca u szczytu będzie miała wszystko w ręku, a plebs będzie tylko słuchał. Lecz w naszym ustroju demokrat. było to niemożliwe.

Przyszedłem do Was dziś, choć wiek mógłby usprawiedliwić moją nieobecność, z potrzeby subiektywnej, by wśród Was pokrzepić się Waszym idealizmem, entuzjazmem, by uczynić aktywność tem, jak Wy wierzyacie i dążyście do sprawy, aż do ostatecznego celu.

Jeżeli ktoś chce nas bardzo głęboko dotknąć bardzo mocno i silnie uderzyć aż do zranienia, to zwykle wypowiada zdanie: Trudno, sjonizm rozwija się szybciej, aniżeli się tego spodziewano, a to dzięki nawet takim osobom jak Hitler. I myśli, że wydat wyrok potępienia i śmierci na nasz ruch i pracę. Nic bardziej mylnego i fałszywego. Jest prawdą, że to co się teraz dzieje w sjonizmie, to tempo, które przyszło jest mocno przyspieszone spowodu stosunków, jakie wytworzyły się w golusie. Z jednej strony zacięłość, ohyda w jednym z najbardziej kulturalnych państw świata, gdzie dawniej była centralna siedziba naszego ruchu i gdzie nawet dziś jest wielkie źródło naszej siły, przyspiesza rozwój naszego ruchu i naszej organizacji, a z drugiej strony gwałtowna nędza i głód jest tego powodem. Słusznie powiedział Goethe, że „Hunger und Liebe” budują świat. Nędza, nieszczęścia, katastrofy są po to i na to na świecie, ażeby coś zbudować, zmusić lenistwo do rozbudowania się, spotęgować siłę i przedsiębiorczość, by pójść naprzód.

Lat temu 15, kiedy siedzieliśmy w Londynie z Weizmanem, który ma wielką inicjatywę i wielki polot ducha, życzyliśmy sobie, by w jednym roku emigrowało do Palestyny 5.000 Żydów. Dziś jesteśmy świadkami emigracji 62.000, mamy już w Palestynie 400.000 Żydów i dziś się nie wyklucza, że za 10 lat będziemy mieli 2-3 milionów Żydów w Palestynie. Sama Palestyna również zaczęła się bardziej rozwijać niż dotychczas. Kilka lat temu nie mieliśmy komu dać certyfikatów, które nam przydzielano, a dziś nawet 10 razy większą liczbę moglibyśmy rozdzielić. Słusznie powiedział Herzl, że musimy Palestynę szybko zdobyć, bo przyjdzie czas, że nie będziemy mieli siły zwalczyć to wszystko, i musimy szybko, szybciej aniżeli dotychczas, szybciej aniżeli nasza wyobraźnia, budować.

Jesteśmy w trakcie budowania. Niejedno się psuje i wypacza, inaczej wygląda myśl w destylacie, a inaczej, gdy zetknie się z ziemią, z brudną rzeczywistością. I nie jest wykluczonem, że coś się tam wypacza. Jeżeli to prawda, że są dwa „trogi” obozy, A i B, to obawiam się, że dojdzie nawet do — Z, gdyż naród żydowski ma fantazję, każdy ma swój światopogląd i możemy wierzyć, że się tak stanie. Nie widzę w u tem żadnego niebezpieczeństwa, bo byłoby ono tylko wtedy, gdyby jedna grupa, która w tej chwili ma większość, miała tę smutną odwagę chcieć wyprzeć drugą grupę. U nas jest koniecznością, że wszystko co się nazywa sjonizmem, musi u nas mieć miejsce. Rabin Kuk, będący cudowną postacią, gorącym Żydem i sjonistą, zapytany przez jednego z Wysokich Komisarzy, że Palestyna nie może przyjąć wszystkich Żydów odparł: „Niema ciasnoty w domu matki”. Musi być miejsce dla wszystkich dzieci. Naród, który ma zbudować dom, a dla tego domu naród, musi mieć miejsce dla wszystkich odcieni i niema odcienia, który można wyrzucić poza nawias.

Osobiście mogę powiedzieć że należę do „gru-

py A do kwadratu”. Zadaniem sjonizmu jest nie tylko odbudować Palestynę, ale także odbudować naród żydowski. Jeżeli jest możliwość regenerowania starego narodu, to tylko na zasadzie mozolnej pracy, bo tylko w pocie czoła może się odrodzić naród, który ziemię spod nóg utracił. Ze wszystkich spekulacji nie będziemy nic mieli. I oto przyszedł nam „z pomocą” — Hitler. Ale jeżeli tak jest, jak ostatnio się mówi, że do Palestyny przychodzi wielka ilość, lecz mała jakość, że są to ludzie nieprzygotowani, którzy przychodzą jedynie dlatego, by znaleźć kawałek chleba i jeżeli prawdą jest ich oświadczenie, że gotowi są w każdej chwili wrócić skoro tylko „tam” się poprawi, jeżeli tam się coś psuje, to tem konieczniejszym jest to pierwotne oryginalne źródło Organizacji Sjonistycznej które ma reprezentować czysty ideał sjonistyczny. Jeżeli jest prawdą, że w Palestynie język hebrajski jest nieco przytłumiony, to tem bardziej naszym obowiązkiem, obowiązkiem sjonizmu pierwotnego, źródłowego jest do tego nie dopuścić.

Dawniej zadawało się, że gdy będziemy już mieli w Palestynie 300-600 ludzi, to Organizacja Sjonistyczna się rozwiąże, gdyż swoje zrobiła i może odejść. Lecz tak nie jest. Nigdy zadanie sjonistyczne nie było tak potężne, tak zasadnicze, tak tragiczne w swej konieczności, jak dzisiaj. Im więcej i bardziej tam się psuje, tem bardziej jest naszym obowiązkiem uzupełniać to, co się tam rozluźnia.

To od czego zacząłem pracę sjonistyczną, hasło, termin, który ukułem przez 40 laty „Kulturionizm” jest właśnie prawdziwym sjonizmem. Odrodzenie narodu żydowskiego, to odrodzenie naszej kultury. Straciliśmy język, literaturę, oryginalną sztukę, wszystko co nam było właściwe i pierwszą koniecznością jest odzyskanie tego, a Organizacja Sjonistyczna w golusie musi stać na straży naszych skarbów ducha. Obowiązkiem naszym jest pielęgnować język hebrajski, literaturę hebrajską, stwarzać to wszystko, co stanowi podstawy odrodzenia narodu i czuwać nad tem, co się w Palestynie dzieje. Nie potrzebujemy teraz gnać do Palestyny, lecz należy przygotować grunt dla tych, którzy pragną jechać i czuwać przede wszystkim nad istożą sjonizmu.

Nigdy nie będzie można odbudować narodu interesem, jakkolwiek nie można go też budować samymi ideałami, i trzeba to połączyć. Naród żydowski nie może być narodem, który będzie budował tylko dla kawałka chleba. Zaczęliśmy budować nasz kraj od — Uniwersytetu a w golusie, kiedy nam było bardzo źle, kiedy nie mieliśmy kawałka chleba, budowaliśmy Jeszywę. Podstawą pracy sjonistycznej jest nuaczenie się języka hebrajskiego i każdy 18-letni, który jeszcze dziś nie opanował tego języka, jest szkodnikiem sjonizmu. Naszym zadaniem jest nie tylko budować przyszłość, lecz także odbudowywać przeszłość. Jeżeli powrócicie do waszych gniazd i nie będziecie mieli możliwości sprzedania szekli, to się wam to wybaczy, lecz jeżeli nie będziecie pogłębiać kultury hebrajskiej, to nikt wam tego nie przebaczy i nie zasłużycie na miano sjonistów.

Witam serdecznie dzisiejszą Konferencję. Życzę jej, aby stała na wyżynie i by przejęta była tym duchem odrodzeniowym, który uważam za jedyny, słuszny i prawdziwy: duchem odrodzenia duszy żydowskiej, kultury narodu żydowskiego, bo tylko wtedy odbudujemy Żydowską Palestynę. Drżymy na myśl, że w Palestynie zaczyna się nowa asymilacja, a nie będzie tak, jeżeli pielęgnować będziemy kulturę hebrajską, język hebrajski, jeżeli w Palestynie nie będzie wieży Babel, nie będzie się rozmawiało wszystkimi językami świata, lecz będzie się posługiwało jedynym językiem. W naszym kraju jest dość dobrze, lecz należy to jeszcze poprawić i ulepszyć.

Naród żydowski, który żyć będzie odbuduje sobie własne Państwo!!!

Przemówienie dra Thona nagrodzone zostało burzą niemilkących oklasków.

Po przemówieniu dra Thona rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem. Jako pierwszy zabrał głos tow. dr. Goldberg z Tarnowa. W chwili, gdy numer oddajemy do druku, dyskusja trwa.

W Konferencji bierze udział ponad 300 delegatów ze 112 miast.

# Godzina w celi Frankfurtera

## Adwokat z Brna objął obronę

Praga 23.2. ŻAT. Na prośbę rodziny Dawida Frankfurtera do Chur udał się adwokat dr. Fritz Loria z Brna, celem widzenia się z Frankfurterem i omówienia kwestji jego obrony.

Z początku sędzia śledczy dr. Dedur odmówił obrońcy zezwolenia na widzenia się z Frank-

furterem. Zezwolenie tu uzyskał on jednak nakazem interwencji u prezesa Sądu Kantonalnego.

Dr. Loria odbył z Frankfurterem 1-dno godzinną rozmowę w więzieniu.

## „Zal mi wdowy po Gustloffie“ — mówi Dawid Frankfurter

Berlin Z.A.T. Pismo „Berner Bund“ ogłasza rozmowę jaką współpracownik tego pisma odbył z Dawidem Frankfurterem w więzieniu. Dziennikarz zapytał Frankfurtera czy żałuje swego czynu. Frankfurter odpowiedział: „Zal mi wdowy po Gustloffie“. O samym czynie Frankfurter odpowiada, iż zdaje mu się, jak gdyby się działo we śnie. Wie jednak z pewnością, iż inaczej nie mógł postąpić. Prześladowania nie tylko Żydów lecz również katolików

i protestantów, jeśli tylko się zgadzali z teorią narodową, socjalistyczną, oburzały go do głębi. Przedstawicielem tych teorii w Szwajcarii był Gustloff.

„Chciał on przekształcić Szwajcarię w państwo wasalne“. Jako student medycyny miał on wyobrażenie o niebezpiecznym bakcyli, który w osobie Gustloffa chciał szerzyć w Szwajcarii zarazę narodowego socjalizmu. Chciał on ugodzić w ten bakcyl, nie zaś w osobę zabitego.

## Ustawy norymberskie -- zagadnieniem międzynarodowym

### Antysemicka polityka niemiecka na porządku dziennym Światowej Federacji Związków Przyjaciół Ligi Narodów

Genewa ZAT. W Genewie odbywają się obecnie obrady kilku komisji Światowego Zjednoczenia Związków Przyjaciół Ligi Narodów, w tym także komisji prawno-politycznej. Na porządku dziennym tej ostatniej znajduje się m. in. sprawa antyżydowskich ustaw norymberskich w Niemczech. Komisja rozpatrzy wniosek holenderskiego Związku Przyjaciół L. N., który przedstawił w przedmiocie antysemickiej polityki niemieckiej projekt rezolucji i memoriał mające służyć za podstawę do dyskusji. Wniosek holenderski ma być ewentualnie umieszczony na porządku dziennym światowego zjazdu związków L. N., który odbędzie się w końcu maja r. b. w Glasgow.

Na wstępie swego projektu rezolucji związek holenderski wspomina uchwałę powziętą w kwestji traktowania Żydów w Niemczech na ostatnim XIX światowym zjeździe związków Przyjaciół L. N. w Brukseli (czerwiec 1935) na wniosek delegacji palestyńskiej.

Z kolei związek holenderski stwierdza: a) Połepione na zjeździe brukselskim posunięcie antyżydowskie w Niemczech nie tylko nie zostały zniesione, lecz przeciwnie zostały jeszcze w międzyczasie zaostrzone przez wydanie ustaw norymberskich. b) Posunięcia te pobawiają Żydów równouprawnienia i są sprzeczne z najelementarniejszymi zasadami sprawiedliwości, ludzkości i Ligi Narodów, c) Szczególnie ustawa „dla ochrony krwi i czci niemieckiej“ wywołać musi poważne zamieszanie w dziedzinie międzynarodowego prawa prywatnego (w pierwszym rzędzie — prawa małżeńskiego) na niekorzyść obywateli innych państw oraz Niemców zamieszkałych poza Rzeszą. d) Kroki ustawowe i administracyjne, jak wogóle polityka niemiecka w stosunku do „nie-Aryjczyków“ już dotychczas spowodowała i powodować musi także w przyszłości znaczną emi-

grację obywateli Rzeszy, co w obecnej sytuacji światowej z konieczności pociągać musi za sobą poważne obciążenia gospodarcze i społeczne dla innych krajów. e) Posunięcia te są sprzeczne z moralnymi zobowiązaniami każdego innego państwa, należącego do wspólnoty międzynarodowej, i polityką taką z konieczności wywierać musi zgnębny wpływ na stosunki między Rzeszą a innymi krajami.

Biorąc powyższe względy pod uwagę, związek holenderski wnosi: 1) Światowe Zjednoczenie Związków Przyjaciół Ligi Narodów protestuje przeciwko stosowanej wobec Żydów w Niemczech polityce, która znalazła swój wyraz m. in. w ustawach norymberskich. 2) Zjednoczenie wyraża życzenie, aby obecne ustawowe i administracyjne posunięcia dyskryminacyjne przeciwko Żydom zniesione zostały w czasie najbliższym. 3) W wypadku niespełnienia tego życzenia mają nie-aryjskim państwom - przynależnym Rzeszy być co najmniej przyznane te same prawa, w jakich korzystają mniejszości niemieckie w krajach, które zobowiązały się do przestrzegania kaluzji ochrony mniejszościowej. 4) Zjednoczenie wyraża nadzieję, że pod auspicjami Ligi Narodów powołana będzie do życia organizacja, która dbać będzie o skuteczną pomoc dla uchodźców z Niemiec. 5) Zjednoczenie kieruje pod adresem najbliższego Zgromadzenia Ligi Narodów usilną prośbę o podjęciu gruntownej dyskusji nad różnymi aspektami obecnej antysemickiej polityki w Niemczech i o rozpatrzenie niebezpieczeństw, grożących ze względu na tę politykę dobrym stosunkom międzynarodowym.

W załączonym memoriale holenderski Związek Przyjaciół L. N. bardzo gruntownie i plastycznie uzasadnia powyższy projekt rezolucji.

## Zapowiedź wzmożonej antyżydowskiej fali bojkotowej w Niemczech

Berlin ZAT. Na odbytej onegdaj w Królewcu konferencji gospodarczej, zakomunikowano, że w najbliższym czasie wznowi swą działalność nieczynna od dłuższego czasu organizacja „N. S. Hago“ (National-sozialistische Handels und Gewerbe - Organisations), która w pierwszym okresie reżimu narodowo-socjalistycznego była organizacją najbardziej czynną w zakresie propagowania hasła bojkotu Żydów w Niemczech. Od czasu zesłorocznych ostrzeżeń Hitlera przed terrorem indywidualnym „Hago“ była prawie że zupełnie nieczynna. Wiadomość o reaktywizacji „Hago“ jest nader znamienna, gdyż ostatnio spodziewano się nawet, że organizacja ta będzie rozwiązana, i w tym sensie ukazywały się w prasie liczne doniesienia.

Na konferencji królewieckiej zakomunikowano, że warunkiem uzyskania przez rzemieślników-Żydów prawa zatrudnienia czeladników będzie za-

angażowanie do przedsiębiorstwa żydowskiego Aryjczyka, który miałby za zadanie czuwanie nad przedsiębiorstwem w celu upewnienia się, że nauka terminatorów i czeladników prowadzona jest w duchu narodowo-socjalistycznym. Przedstawiciel ministerstwa gospodarki Rzeszy, dr. Siebert, który wygłosił na konferencji przemówienie powitalne, oświadczył, że „głównym celem nauki czeladniczej nie jest gospodarczy lecz polityczny“.

Władze zarządziły, że tylko „prawomyślni aryjscy obywatele Rzeszy“ mają prawo zatrudniania ekspedjentów handlowych w handlu detalicznym. Każdy ekspedjent - praktykant opatrzony będzie w „ewidencję ekspedjenta“, w której zanotowany będzie przebieg jego pracy, udział w organizacjach politycznych, zawodowych itp.

### 10 TYSIĘCY DOLARÓW NA RZECZ ŚREDNIEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ W HAJFIE

Jerozolima Z.A.T. Jak się ŻAT dowiaduje p. Sarburg — Schieff z New Yorku z okazji 50-lecia urodzin ofiarowało 10 tysięcy dolarów na rzecz średniej szkoły rzemieślniczej przy politechnikum w Hajfie.

### „NIELEGALNI“ IMIGRANCI.

Jerozolima Z.A.T. Władze więzienne wypuściły na wolność „nielegalnych“ imigrantów więzionych w centralnym więzieniu jerozolimskim, którzy przez 12 dni prowadzili głodówkę na znak protestu przeciwko trzymaniu ich w więzieniu, aczkolwiek dawno już upłynął termin wymierzonej im kary. Wypuszczenie ich na wolność nastąpiło po złożeniu kaucji. Sprawy tych więźniów interesowała się komisja prawnicza zarządu gminy żydowskiej w Jerozolimie.

Jerozolima Z.A.T. Grupa chaluców z Ramat-Hasaron została przez policję zatrzymana w czasie spaceru po szosie w kierunku elektrowni. Policja posądziła chaluców o nielegalne przekroczenie granicy palestyńskiej. Chaluców odstawiono do urzędu policyjnego w Beisan, skąd ich zwolniono po dwudniowym pobycie w areszcie. Jeden z chaluców, który nie miał przy sobie dowodu osobistego, został zatrzymany.

### KONFERENCJA DUCHOWIEŃSTWA ARABSKIEGO W JEROZOLIMIE.

Jerozolima Z.A.T. Na konferencji duchowieństwa muzułmańskiego w Jerozolimie wielki mufti Jerozolimy wskazał, iż dzięki zabiegom związku muzułmańskiego „Amal Uala Taamal“ (co wolno a czego nie wolno) „uratowano 50 tysięcy dunamów ziemi, które mogły wpaść w ręce żydowskie“. Mówcy Nablusu wystąpił na tem zgromadzeniu z ostrym przemówieniem przeciwko arabskim pośrednikom przy sprzedaży ziemi. Konferencja powzięła szereg uchwał między innymi o zakazie sprzedawania Żydom ziemi oraz o popieraniu arabskiego rolnictwa i przemysłu.

### FINANSE I ROBOTY PUBLICZNE RZĄDU PALESTYŃSKIEGO.

London Z.A.T. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmiu minister kolonij Tomasz oświadczył, iż nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego wyniosła na dzień 31 stycznia br. 6.340.000 funtów, zaś znaczna część nadwyżki postanowiono już wydatkować na różne cele. Na budowę szosy między Jafą a Hajfą rząd palestyński jeszcze jakiś czas temu wyasygnował ćwierć miliona funtów.

W odpowiedzi na drugą interpelację minister kolonij odpowiedział, że przed nadejściem przyszłej zimy należy spodziewać się wykończenia budowy lotnisk w Hajfie i Ludd. Narazie nie jest projektowana budowa lotniska w Gazie.

### DELEGACJA ŻYDOWSKA U PREZYDENTA BENESZA.

Praga ŻAT Prezydent Benesz przyjął delegację Centralnego Komitetu Związku Autonomicznych Gmin Żydowskich na Słowaczkę z nadrabinem A. Schreiberem na czele.

## Wiadomość z kraju

### ZNIESIENIE UBOJU RYTUALNEGO W GRUDZIADZU

Zgodnie z dawną ustawą pruską obowiązującą jeszcze na terenie b. zaboru niemieckiego, zarząd miejski w Grudziądzu na wniosek miejscowego oddziału Ligi Ochrony Zwierząt powziął uchwałę zakazującą uboju rytualnego w grudziądzkiej rzeźni miejskiej. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia województwa.

### WZNOWIENIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM.

Senat akademicki postanowił wznowić wykłady na Uniwersytecie Poznańskim od poniedziałku. Przedstawiciele młodzieży akademickiej złożyli na ręce rektora U. P. przyrzeczenie zachowania spokoju

—000—

**BARDZO CIEKAWY HISTORYCZNY REFERAT W BIELSKU.** Organizacji Tarbut w Bielsku udało się pozyskać doc. Edmunda Steina z Warszawy do wygłoszenia ciekawego i aktualnego odczytu. Przemawiać będzie prelegent we wtorek 25. bm o godz. 8.30 wieczór w kasynie „Haszcharu“ Bielsko Kolejowa 19. na temat „Józef Flavius zdracą czy bohaterem“. Ciekawy ten temat, którym zajęło się wielu pisarzy i ostatnio L. Feuchtwanger w swoim wielkim dziele „Wojna Żydowska“ zostanie w tym odczytanie w najnowszym świetle przedstawiony. Wstęp wolny.

# Mit

Kolonizacja wewnętrzna Polski W nowym pojęciu zastosowaniu użyte zostaje to pojęcie jako hasło antysemitycznej demagogii. W uproszczonej formie oznacza ono wyrażowanie Żydów z miast i miasteczek: I to jest założeniem dla mniej już prostego zagadnienia orzeczadnienia wsi, które ma być rozwiązane zapomocą skolonizowania miast i miasteczek przez ludność wiejską.

W bardziej skomplikowanej, głębszym ujęciu hasło to wywodzi się z konieczności stworzenia nowego uwarstwienia społeczeństwa wewnętrznej przebudowy narodu polskiego pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym, tak, by naród ten stał się zdolnym do wielkich wysiłków i mógł urzeczywistnić swe posłannictwo, swój mit...

Ale mit ten dopiero ma zostać wypracowany.

Mają swój imperjalistyczny rzymski mit Włosi. Istnieje pangermański mit Niemiec imperjalistyczny mit Anglii i socjalistyczny w Rosji. W Polsce trwa poszukiwanie mitu. Z tego o polskim posłannictwie urzeczywistnienia zasad chrześcijańskich w życiu społeczno-państwowym wystąpił ostatnio prof. Stanisław Grabski. Grupa z „Buntu Młodych“ głosi mit imperjalizmu polskiego. Obóz narodowy w szerszym tego słowa znaczeniu gotów jest przyjąć mit tymczasowy, mit nawewnętrzny, a ma nim być hasło rozwiązania kwestji żydowskiej realizowane jako kolonizacja polska nie nazwaną atż na wewnątrz przez wyparcie Żydów. Jereńcem kolonizacyjnym mają być miasta polskie. Row nolegle zaś z tym zadaniem, które „uzdrowi ciało i krew narodu“, pójsć ma wykreślenie zadań historycznych Polski. Podświadome i świadome naśladownictwo hitleryzmu występuje tu w sposób jaskrawy. Frazes o ciele i krwi to już mechaniczne powtarzanie cudzych haseł.

Lecz zastanowić się należy raczej nad istotną wartością owej kolonizacji wewnętrznej, nad jej możliwościami i zbadać jakie realne momenty tkwią w takim pojęciu.

Przeludnienie wsi polskiej jest rzeczywistością dużą. Nawet szeroko pojęta reforma rolna nie rozwiązuje w całości tego zagadnienia. Silny pęd rozrodczy jest zjawiskiem o stałym nasileniu. Temu elementarnemu zjawisku musi odpowiedzieć zdolność do rozwoju ekonomicznego i organizacja tego rozwoju, gdyż inaczej spowoduje ono klęskę pauperyzacji i degeneracji masowej. Nie ulega wątpliwości, że zdolności takie w narodzie polskim istnieją. Wymagają one jednak obiektywnych warunków dla swego urzeczywistnienia, domagają się przedewszystkiem organizacji celowej i planowej.

Wszędzie nadmiar ludności wiejskiej odpływa do miast, ale przesłanka takiego odpływu i warunkiem twórczego zużytkowania takiego odpływu w centrach miejskich jest rozwój miast.

jest wzrost warsztatów pracy i możliwość zatrudnienia nowych sił przy tych warsztatach. Wszędzie na świecie odbywało się to w parze z rozwojem przemysłu i handlu. Obecnie zjawisko to daje się zaobserwować w Rosji sowieckiej.

Przed Polską staje w istocie zadanie zorganizowania twórczych sił i rozwoju przemysłu i handlu, mit ekspansji wewnętrznej zamkniętej od wieków. I oto to zadanie zostaje z miejsca spaczony, zniekształcony i znieprawiony przez antysemityzm. Przez głupotę i złą wolę te dwie immanentne siły antysemityzmu następuje niejako odwrócenie całego zadania i problemu. Zamiast twórczego rozwoju własnych sił głosi się hasło zniszczenia Żydów i zajęcia ich miejsca. Zamiast wysiłku i konieczności szukania nowych dróg obiecuje się łatwy łup. W istocie rzecz ta niema się tak dobrze. Warsztat pracy odebrany Żydowi nie zawsze będzie żył „swojego“. Na pobojuwisku nie wyrosną owoce i chleby zwycięstwa albowiem Żydzi pomijając już ich czynną rolę w bilansie gospodarki społecznej są również i konsumentami. W przebiegu społecznym istnieje silna współzależność zjawisk a zniszczenie siły gospodarczej i siły konsumpcyjnej Żydów odczulaby w dotkliwy sposób reszta ludności.

Pozatem, a nie jest to rzecz obojętna, w samym założeniu tego hasła tkwi niewiara we własne siły narodu polskiego i w możliwości rozwoju całej gospodarki społecznej, niewiara w możliwość rozwoju polskiego stanu średniego i jego teżyznę. skoro jedynie usunięcie Żydów i zajęcie ich miejsca zapewnić może warunki rozwoju dla tego stanu. Stanowisko takie wytwarzające pojęcie zasadniczego konfliktu między chrześcijańskim - polskim przemysłem i handlem a przemysłem żydowskim i podnoszące konflikt taki do rzędu jakiejś racyi etnicznej, wskazuje na zupełne niezrozumienie istoty dzisiejszego państwa i nowych tendencji ustrojowych Polski, skoro nie zna się tego, że dobrobyt każdej grupy społecznej będzie też czynnikiem potęgi i dobrobytu samego państwa.

Mit kolonizacji wewnętrznej i walki z Żydami jest wyrazem zaborczego imperjalizmu nacjonalistycznego pozbawionego wszelkich skrupułów w stosunku do innych grup w państwie. Jest też wyrazem demagogii albowiem traktuje zagadnienie społeczne ze stanowiska taktyki politycznej, dążąc do osiągnięcia rezultatów tymczasowych, bądźto w walce o władzę bądźto dla usunięcia pewnych trudności chwilowych. Jego głosiciele i wyznawcy mają cyniczną świadomość tego stanu rzeczy i dobrze wiedzą, że nawet zupełne usunięcie Żydów, gdyby to było możliwe, nie rozwiązuje u nas kwestji przeludnienia i kwestji „nadmiaru inteligencji“ oraz bezrobocia. Sądzą natomiast, że wszystkie te groźne sprawy można zasłonić mitem, że można przy pomocy mitu prosto wgrać na czasie i przeczekać... do lepszych czasów.

DR. LUDWIK OBERLAENDER

## Fakty i curosa

### Generał Ottolenghi zmawia „Kadisz“, a podwładny jego, Badoglio szuka „Minjan“

W ostatnim numerze „Hajntu“ znajdujemy ciekawego wspomnienia Nahuma Sokołowa, o wybitnym generale włoskim, Żydzie, Ottolenghim, którego uczniem był dzisiejszy głównodowodzący armji abisyńskiej, marszałek Badoglio. Generał Ottolenghi należał do najwybitniejszych osobistości wojskowych we Włoszech w ostatnich latach ub. wieku. Sam uczeń włoskiego bohatera narodowego, Garibaldiego, był potem profesorem w Akademji wojskowej, piastował stanowisko ministra wojny i uchodził wogóle za najlepszego praktycznego znawcę sztuki wojskowej. Pod jego nadzór oddawna co najwybitniejszych oficerów, rokujących najlepsze nadzieje. Ówczesny król włoski Umberto poruczył jego opiece następcę tronu, a obecnego króla Włoch, Wiktora Emanuela, który u Ottolenghiego pobierał naukę strategji.

Do uczniów Ottolenghiego zaliczał się w owym czasie także młody oficer Badoglio, dzisiejszy marszałek i głównodowodzący armji abisyńskiej, który od najmłodszych lat wyróżniał się niepoślednimi wprost zdolnościami.

Pewnego razu generał Ottolenghi, który był też tradycyjnym Żydem, znalazł się w nielada kłopotcie. Miał właśnie obchodzić rocznicę śmierci jednego ze swoich rodziców i chciał zmówić „Kadisz“, do czego — jak wiadomo — potrzebny jest „Minjan“ (10-ciu Żydów). Cóż jednak zrobić, kiedy w Turynie, w dnie powszednie, synagoga była nieczynna, a nadrabim był na urlopie. Jego Ekscelencja była zrozpaczona, na nic się tu nie przyda cała energja i wytrwana znajomość wojskowej strategji.

A jednak Minjan musi być! Zdolny oficer Badoglio, wybrał się na miasto i z wielkim trudem zdołał ściągnąć 10-ciu Żydów, zestawił Minjan, by jego generał mógł zmówić Kadisz.

A Sokołow dodaje:

Co Badoglio zdziałał dla armji włoskiej — o tem rozpisyują się wszystkie kroniki. Ale to nas wkońcu nie obchodzi. Ten wyczyn jednak z „Minjanem“, o czem opowiadał mi w swoim czasie nadrabim Turynu, jest dla mnie czemś niewzwykle sympatycznym. Jest to bowiem wczyn, przy którym nie została przelana ani jedna kropla krwi białych czy też czarnych ludzi.

### Mussolini jest niepopularny — kto będzie jego następcą?

Kulisy obozu faszystowskiego

W korespondencji z Rzymu omawia wychodzące w Brukseli pismo „Avant-Garde“, nastroje wewnętrzne we Włoszech i rosnącą niepopularność Mussoliniego nawet w szeregach fa-

# O „rassenschänderach“ literackich

Wszyscy jesteśmy grzeszni. Obok mnogości błędów gromadzkich, przyroda obarczyła niejednego z nas grzechem dodatkowym. Bezbożnym, cynicznym uśmiechem Mefista. Wada okropna. Wysłarczy posiadać bodaj resztki etycznych skrupułów, aby osądzić całą tę ohydę. Człowiek nią obciążony jest rozsądnikiem najgorszych miazmatów, jest toczącym zdrowie narodowe bakcytem. W chwili, gdy cała społeczność pochyla zafrosłane głowy nad obławami gangreny, osobnik, napiętnowany wymienioną cechą, uśmiecha się ironicznie odczuwając t. zw. „schadenfreude“. Profanum triumfujących sytuacji nieszczęśliwych własnych refleksyj. Piszę o tem, „bom smutny i sam pelen winy“. Siedzę przybity ogromem własnego grzechu. Śmieję się mianowicie z bolesnych trosk, jakie nawet dziły ostatnio nasz literacki światek, rozumiejąc nielakt tego śmiechu, lecz uciszyć, mimo wszystko go nie potrafie. I jedna jeszcze uwaga: wyrazy w rodzaju „miazmatów“, „bakcyła“, „gangreny“ i to sielsko - angielskich określeń, czernię z słownika prasy prawidłowej. Czynię to celowo. Ponury jest grzech, więc i określeń szukać trzeba w prasie ponurej.

\* \* \*

Rzecz czytelnikom jest znana, ale mimo to powtórzmy ją krótko: temperaturę polemiczną ostatnich miesięcy podniosły dwa wypadki t. i. 1) słabe wiersze Illakowiczówny o śmierci Marszałka Pilsudskiego i 2) „Zmory“ Zegadłowicza. Illako-

wiczówna, wyrażając ból po Pilsudskim, posunęła się do uszczypliwości pod adresem świętych, czyli do bluźnierstwa oraz do takiej zbrodni nawoływała lirycznie czytelników i żołnierzy. Zegadłowicz dał pokaz bezbożności, pornografji i wielu, wielu innych wykroczeń, przed klóych nazwaniem wdryga się niewinne moje pióro. W następstwie, ruszyła do ataku swolężerka prawo wiewnych literatów i publicystów, dając dowód, że „trza, aby świecie było“. Zarzutów, kazań, gróźb, obelg, wzgardy, wyrzekania się i denuncjacji było tyle i tak rozmaitych, że trudno je tu wyliczować.

Krytycy „narodowi“, powiedziawszy o „Zmorach“ wszystko co do powiedzenia mieli, uzupełnili jereńjady tradycyjnym epilogiem. Ogłosili mianowicie, że powieść Zegadłowicza poczęta jest z nienarodowego ducha, że wszystko co ona zawiera, sprzeczne jest z tradycją, hasłami i atmosferą literatury polskiej, że działa na tę literaturę rozkładczo i dlatego, w imię czystości narodowego piśmiennictwa, niewolno dopuścić, aby heretyk - Zegadłowicz i t. d.

Ten argument jest znany i należało go oczekiwać. Pojawia się on zawsze, ilekroć albo inną argumenty zawodzą, albo trzeba wyższej, historyczoficznej naciąki sankcji ataku. Jednak argument ten wówczas dopiero nabiera rozmachu i intensywności barwami, gdy autorem inkryminowanego dzieła jest Żyd. Mówi się wówczas, że to

rasa podyktowała mu bezceństwa, że prędzej wo da ogniovi niż duch semicki sarmackiemu nie zaszkodzi, bo cech pochodzenia nie ukryjesz, bo tak czy inaczej znajduj one wyraz w twórczości. Od wyroku takiego niema już odwołania, ponieważ rasa, krew, to rzecz natury, której człowiek nie zmienia.

Ale Zegadłowicz Żydem nie jest. Okoliczność ta była tragiczna, gdyż niedość, że nie pozwoliła na rozsawnawce kazania, dawał jeszcze broń w ręce tych, którzy sądzą, iż erotyka i t. p. ohydy nie są przywilejem wyłącznie żydowskim. Od czego jednak narodowego ducha wynalazczość? Myślano głęboko, solidnie, pobożnie i... Owszem, znalazłono: Zegadłowicz jest Czechem! Inna rasa — moja pani, moja pani! Wiadomo: obcy. Nastąpił wybuch triumfu. Okazało się, że z tą rasą, to jednak nie Żydy. Co prawda, to nawet Hitler nie poszedł tak daleko. Za „pobratymców krwi“ uznał nie tylko Niemców, lecz wszystkich german, a nawet „aryjczyków“! Polscy rasiści są mniej wstrzeźmieliwi; wyrzekli się nawet słowian!

Do podobnych młoci więcej wyników dojrzała kampania przeciwko Illakowiczównie. Illakowicz to nazwisko tatarskie. Obca zatem, niepolska krew była przyczyną bluźnierczych wierszy. Huzia na tatarów!

Demaskowania te wyglądają na makabryczny żart, ale krytycy „narodowi“ zatracili poczucie i żartu, i makabryczności.

\* \* \*

W kartotekach literatury „narodowej“ i Illakowiczówna i Zegadłowicz byli doniedawna notowanymi jaknajlepiej. I jedną i drugiego przeciwstawiono „obceplemiencom“. W endeckim „Głosie“ poz-

szystowskich. Ten olbrzym — pisze autor korespondencji — opiera się teraz na glinianej podstawie i stał się przedmiotem dyskusji i krytyki. Pół-Bóg stał się zwykłym człowiekiem, który jak każdy inny człowiek da się zastąpić.

Autor, doskonale obeznany z kulisami partii faszystowskiej, omawia najrozmaitsze możliwości, ewent. następstwa Mussolinim zatrzymując się nad kandydatkami, które mają największe szanse powodzenia. Zaznacza jednak przy tym, że w obecnym stanie rzeczy następcą Mussoliniego może być wyłącznie i tylko jakaś osobistość z łona faszystów, nikt natomiast ze sfer opozycji.

Wymienia się często nazwisko Grandiego, ambasadora włoskiego w Londynie, prezydenta Senatu, Federzoni oraz niezwykle popularnego w kołach ludu włoskiego, syna szynkarza, a dziś gubernatora Rzymu, Bottai. Najpoważniejszymi jednak kandydatami są hrabia Ciano, zięć Mussoliniego, oraz generał Italo Balbo.

Ciano ozwałby ewentualnie wysunięty przez koterję Mussoliniego, ale kandydatura ta musiałaby wywołać olbrzymie sprzeciwy Zięć Mussoliniego bowiem nie cieszy się zbytnią popularnością. Ten młody człowiek był drugorzędny reporterem, w drugorzędnym piśmie rzymskim. Nie ma żadnych studjów, w wojsku doświadczył się zaledwie stopnia sierżanta i nagle został zamianowany hrabią, potem sekretarzem ambasady, podsekretarzem stanu, ministrem, głównodowodzącym floty powietrznej, tylko dlatego, że Mussolini wziął go sobie za zięcia.

To wywołało w samej partii faszystowskiej niezwykle silne sprzeciwy. Nienawidzi się tego ministra propagandy, który robi propagandę przedewszystkiem dla siebie.

Generał Balbo natomiast uchodzi zagranicą za najpoważniejszego konkurenta. Kiedyś był republikaninem, a Mussolini i jego najbliżsi nienawidzą go serdecznie. W wypadku ewentualnego następstwa po Mussolinim jest to jednak raczej coś pozytywnego. Balbo cieszy się wśród mas faszystowskich niezwykle miłym nimbem, nikt jak on nie potrafi pozyskać sobie ludzi. Ma odwagę za dziesięciu. On jeden wazył się uderzyć w stół w czasie dyskusji z Mussolinim. Duce zazdrości mu tej jego popularności i dlatego wysłał go do Libji. Miało to być coś w rodzaju wygnania, ale Balbo co jakiś czas przylatuje do Rzymu i to tylko dla zaznaczenia, że jest w stolicy kiedy tylko mu się to żywnie spodoba.

Gdyby więc miano się zastanowić nad następcą Mussoliniego, to Balbo niezawodnie miałby największe szanse.

## Wzruszający list „Hugenoty“

„Pariser Tageblatt“ donosi, że do londyńskiego Biura Pomocy Żydom Niemieckim, wpłynął przekaz opiewający na 10 funtów, jako datek na rzecz uchodźców z Niemiec, wraz z listem następującej treści:

„Jako potomek rodzin hugenockiej, ocalałej z rzezi w nocy św. Bartłomieja, w roku 1585, niezwykłym smutkiem śledzą dochodzące mnie wieści o brutalnym prześladowaniu Żydów przez obecnych włodarzy państwa niemieckiego. Sądziłem, że po upływie 350 lat. tego rodzaju wypadki nie powtórzą się w Europie. Poważalam sobie wobec tego na przesłanie tej oto

nańskim czytałem np. swego czasu rozbrajający artykułik młodej, miłej i „narodowo“ zorientowanej polonistki o „kobietach w literaturze polskiej“. Autorka, poświęciwszy skąpa w semickie finezje, lecz niedwuznaczną charakterystykę Illakowiczównie i Jasnorzewskiej, osądziła Jasnorzewską za salonową majsterkę, zarzuciła jej obojętność dla spraw narodowych, uznała obojętność tę za przyczynę braku pożyteczności (!!!) tej poetki, poczem przeciwstawiła jej triumfalnie własną Illakowiczównę.

Dużo więcej zaawansowany był kult Zegadłowicza; wygrywano go przeciw skamandrytom, chwalamo do potęgi. Dzisiejszy autor „Zmor“ był redaktorem katolickiej „Tęczy“ i wogóle — pisarzem, co się zwie — szlendarowym.

I oto on właśnie... Lzy się kręca.

\* \* \*

Lamańce i uroszczenia krytyki „narodowej“ są znane. Można również zrozumieć gwałtowną zmianę stosunku do pisarza, gdy ten ostatni „zdradził“ reprezentowany dotąd gatunek twórczości i zmienił spojrzenie na życie. Gdyby o to jedynie chodziło, wolno byłoby polemizować tylko z kryterjami ataków. Nie nudziłbym wówczas czytelników opisem znanych mu zdarzeń. Ale szczyt pi kanterji tkwi w czem innym:

Motyw rasowy nie jest w przytoczonej kampanji

## Przegląd prasy

# Spokój i zaufanie — Jedyne droga

Na marginesie zmiany na stanowisku prezesa Banku Polskiego pisze „GAZETA POLSKA“:

Wyrażamy nie nadzieję, lecz pewność, że objęcie przez pułk. Kocę prezesury Banku Polskiego wylączy — dopóty, dopóki pułk. Kot sprawować będzie swoje nowe funkcje — wszelkie próby rzekomej walki z kryzysem poprzez t. zw. „manipulowanie pieniędzmi“ (które zwolennicy takich metod niesłusznie nazywają „nowymi drogami“, albowiem sposób lupienia skóry z poddanych poprzez fałszowanie monety był znany bodaj już faraonom).

Wyrażamy również nie nadzieję, lecz pewność, że w czasie sprawowania przez pułk. Kocę funkcji kierownika instytucji emisyjnej — instytucja ta nie będzie mogła być użyta jako mechanizm dla pokrywania niedoborów budżetowych Państwa. Jest to gwarancja jeszcze ważniejsza od poprzedniej. Gdyż w dziesięciu wypadkach na dziesięć załananie finansów poszczególnych krajów wynika stąd, że nie stosuje się w porę właściwych środków do uzyskania równowagi budżetu Państwa, łatając niedobory naciskiem Rządu na instytucje emisyjną i naciskiem instytucji emitującej banknoty na... maszynę drukarską. A potem — okazuje się — że jest już zapóźno, aby się z takiej sytuacji bez krachu wycofać.

Po pierwszym okresie prac Rządu, poświęconych odbudowie równowagi budżetowej, znizce sztywnych cen i pewnym próbom zniżki obciążeń publicznych, okresie, którym gabinet premiera Kościłkowskiego będzie się mógł słusznie chlubić — nastąpiło jakoby by zawahanie co do kierunku w dalszych prac gospodarczych Rządu. Zmiana na stanowisku prezesa Banku Polskiego i powierzenie kierownictwa tej instytucji pułk. Kocowi, pozwala przypuszczać, że wahanie — szeroko omawianym przez chybłą plotkę polską — przyszedł kres i że Rząd wstąpił z powrotem na tę samą drogę, po której tak odważnie ruszył na początku. Jest to logiczny wiosek, jaki wyciąga opinia Polski i zagranicy z omawianej zmiany kierownictwa Bankiem Polskim.

Wniosek taki jest wart „grube miliony“. Bowiem tylko wówczas, gdy opinia ufa, że sternicy nawy państwowej rządzą się rozumem i logiką — wówczas tylko powstaje „atmosfera spokoju i zaufania“, obywatel zaś może „bez niespodzianek żyć i pracować nad zwiększeniem bogactwa narodo-

skromnej sumy na Fundusz Pomocy dla żydowskich ofiar, które traktuje się w sposób tak bezlitosny, jedynie spowodu przynależności do społeczeństwa żydowskiego.

Hugenota francuski.

Dokument naprawdę wzruszający. A gdyby wszyscy ciemieni w ciągu historii, tak żywo zachowali w pamięci dzieje swego cierpienia, nie byłoby może na świecie ciemieźców...

(h)

przypadkiem. Musieli go użyć. Bo rasa, u tych panów, to nietylko najważniejszy argument, lecz jedynie ważne kryterium.

Przytoczone wypadki są blade. Bardzo blade. Ale właśnie ich bladeść ukazuje w pełni prawdziwą rolę argumentu „rasowawczego“. Szanłażowego chwytніка, nie argumentu.

Doceniam męki i ból serdeczny panów moralistów i rasistów. Mimo to uśmiecham się cynicznie. Daruję mi ten uśmiech. Wiem, że się „nie godzi“, ale ja muszę, muszę... Ten uśmiech jest sińiejszy odemnie.

M. Boruchowicz.

P. S Kilka miesięcy temu dzienniki doniosły, że inż. Schnitz z Augsburgu wynalazł aparat, którego doniosłość polega na tem, że jego wskazówka wahadłowa porusza się całkiem inaczej „w sąsiedztwie złota, platyny i... aryjskiej krwi“, niż „w sąsiedztwie ołowiu, cyny lub krwi żydowskiej“.

Zaopatrzyć się coszybciej w ten genialny aparat, panowie polscy rasisci! Widzicie przecież, że wasz instynkt tu nie wystarczy. Jest do niczego! Musicie tylko udoskonalić ten przyrząd w tym sensie, aby wskazówka wahadłowa, nietylko w sąsiedztwie „żydowskiej“ lecz wogóle „nieobskiej“ krwi, zachowała się „inaczej“.

wego.

A niema innej drogi do dobrobytu narodów, jak praca obywatela wykonywana w spokoju i zaufaniu, jeśli się nie chce traktować ludzi, jak niewolników, pracujących pod przymusem.

## Parodia stylu ministerjalnego

„Panowie ministrowie, mówcie treściwiej!“ — taki nagłówek daje b. pos. Cat - Mackiewicz swemu ostatniemu artykułowi, z którym niemiłosiernie wykpiwa język i styl, jakim przemawiają ministrowie.

Ministrowie polscy lubią, aby ich czytano, aby ich słuchano. Dowodem tego, nadsyłanie nam przez PAT, wszystkich prawie przemówień in extenso, nadawanie przez radio niektórych ministrów nawet dwa razy, raz gdy mówią, a potem wieczorem dla tych, którzy rano byli zajęci. Forma przemówień ministerjalnych wpływa na krasnomówność publiczną w Polsce. Tak jak mówi p. minister, zaczyna mówić p. naczelnik wydziału pan starosta a nawet burmistrz, wójt i naczelnik straży ogniowej.

Nieletnie dziecko rozumie — pisze dalej p. Mackiewicz — że jeżeli rząd jakiejs organizacji wybuli więcej gotówki, to może ona łatwiej pracować. Ale aby w expose premiera wyrazić tę rewelację trzeba zdań, aż tak solemych:

„Zdaje sobie sprawę, że pomoc Państwa, usuwanie przeszkód dla rozwoju organizacji nego i współdziałania z samorządnym wysiłkiem organizacyjnym, może wielokrotnie zwiększyć wyniki. Dlatego też pomoc dla akcji organizacyjnej uważam za jeden z najważniejszych czynników i pomimo kryzysowych trudności Rząd zdecydowany jest wznowić i wzmocnić pracę nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi“.

Przytoczywszy kilka jaskrawych przykładów barokowego stylu „ministerjalnego“, pisze dalej wileński enfant-terrible:

Taki sposób redagowania przemówień ministerjalnych w ogólnikach, w symbolach przenośniach, frazesach, a nie w danych, faktach i jasno i dobitnie sformułowanych argumentach, psuje styl przemówień publicznych w Polsce, ale psuje coś więcej, wpływa na coś więcej. Mówiło się kiedyś: „wykreść się sianem“. — dziś można mówić „wykreść się ogólnikiem, frazesem, patryjotyczną deklamacją“. Taki styl podoba się w Polsce, jest nawet oklaskiwany, bo często odpedza złe troski i ponure myśli. Pytamy się dlaczego lasy państwowe dają mniejszy dochód, niż lasy prywatne, i odpowiadamy samym sobie, że należy rozważyć wspólną płaszczyznę kulturalnej rozbudowy na odcinku zarówno gospodarczej jak i kulturalnej współpracy duchowej i materialnej. Pytamy się jak będziemy wołować, jeśli nie mamy samochodów, i uspokajamy samych siebie, że trzeba uwzględnić przenikanie państwowotwórczego jestestwa w naidalsze i najdemokratyczniejsze żreby Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które dopiero w należytem zrównoważeniu mogą być skontaktowane i uwzględnione. At!

## W obronie uboju rytualnego

Nakładem Gminy Żydowskiej w Częstochowie, ukazała się broszura rabina Nachuma Asza p. t. „W obronie uboju rytualnego“, która zawiera zarys całego zagadnienia w rozwoju historycznym. W poszczególnych rozdziałach ubój rytualny omawiany jest z stanowiska religijnego, prawnego i gospodarczego. Omawiając postanowienia religijne uboju rytualnym oraz opiece nad zwierzętami, autor przytacza liczne cytaty z talmudu i literatury talmudycznej. Broszura dowodzi też, że wszystkie koszty, związane z ubojem rytualnym, obciążają wyłącznie ludność żydowską.

Za motto do omawianej broszury służą następujące słowa Adama Mickiewicza: „Prawo Mojżeszowe, najbardziej ludzkie ze wszystkich praw, któremi rządzone się w starożytności, nakazuje mieć staranie o bydła, o roślinach i dla ziemi nawet naznacza czasy wypoczynku. W tym przepisie Mojżeszowym jest daleko głębsza filozoficzność, niż we wszystkich formułach filozofji niemieckiej“. (Adam Mickiewicz. Literatura Słowiańska, rok III, Lekcja XIX).

13-LETNIA MATKA. We wsi Ostrowie 13-letnia dziewczynka Milewska została matką. Ojciec dziecka 13-letniej dziewczynki stanie przed sądem za czynny nierządny z nieletnią.

# Nieznany list Szaloma Alejchema o Tolstoju

W Ameryce opublikowano obecnie nieznany list Szaloma Alejchema, który nasz wielki humorysta napisał do redaktora rosyjskiego czasopisma pt. „Wegetarjańskie Obozrenie“ o Lwie Tolstoju. Podajemy go niniejszem w pewnym skróceniu.

Pański list, w którym mi Pan komunikuje, iż zamierza Pan wydać zbiór wspomnień i zdań — mniemań — wrażeń o Tolstoju, zastał mnie niestety w łóżku. Ale nie obawiaj się Pan. Nie jest tak źle. Jeszcze nie umieram. W ostatnich czasach nawet myślę o śmierci częściej niż pierwej, chociaż do wieku, w którym Tolstoj umarł — pozostało mi jeszcze do przebiedowania z jakieś trzydzieści trzy lat. Ale od myśli o śmierci — aż do samej, istotnej śmierci jest spory kawał drogi. Mogę Pana zapewnić, że jeszcze niejedyn niewinny kogut do tego czasu padnie naszą ofiarą; niejedno cielątko, odda Bogu duszę, w imię befsztyku, który nam dobroduszny konsyljarz poleca jeść nie inaczej, jeno w formie na pół-surowej i tylko z odrobiną świeżej krwi, niejedna dziesiątka, ba, niejedna setka wesołych, pełnych życia rybek, rzucając się w drgawkach, zginie w tym celu, by przeistoczyć się, zamienić się w konserwy i marynaty, za którymi przepadamy nie tyle z umiłowania do tych ot miłutkich, czyściutkich, błyszczących rybek — ile dlatego, iż one pobudzają, lechcą nasz apetyt.

Rzecz polega, jak Pan widzi właściwie w tem, iż zanim przystępujemy do spożycia pieczeni albo mostku cielecego musimy bezwzględnie pochłonąć kilka takich rybek. Tak nas poucza lekarski katechizm, a dzisiejsza ludzkość zupełnie się z nim solidaryzuje. Pan mi wybaczy, że nieco zboczyłem z toru i wjechałem na bacznicę, to jednak ma (doskonale Pan to wie) wielką wspólnotę z Tolstojem i oczywiście z Panem i „Przeglądem Wegetarjańskim”. Ale Pan żąda bym Panu napisał moje zdanie o Tolstoju. Boże Wielki! Ja — żebym pisał o takim kolosie literatury! Ja — żebym pisał o takim Samsonie ludzkości!

Muszka, mała muszka wlatuje i rwie się do słońca. Ty ją zatrzymujesz i pytasz: — „Powiedz mi, muszko, co ty myślisz o słońcu?”

Możliwe, że mój przykład nie jest całkiem trafny, ale to co ja powiem jest mi zupełnie jasnym. Przez całe życie rwałem się do tego

tworzącego słońca, które się zwie: Tolstoj! Razu jednego powiedziałem sobie: nie umrę dopóki wpraw nie będę w Jasnej Polanie, by zobaczyć Tolstoja. Pragnienie moje ujrzenia Tolstoja nie było cczą próżnością by tylko obrzucić spojrzeniem proroka naszych czasów. Ciągnęło mnie do niego oto co: nie mogłem w żaden sposób pojąć, zrozumieć by największy człowiek naszego stulecia mógł przy patrywać się temu ogromnemu bezprawiu i strasznej bojaźni w których żyją w jego kraju miliony moich nieszczęśliwych braci i by on nie wystąpił z swoim zarliwym i potężnym słowem, które — by się odbiło donośnym echem z jednego krańca świata po drugi.

Możliwe, że nie jestem bszronny wobec tych, z którymi mnie wiążą spajają węzły krwi — aniżeli do innych. Możliwe, że oprócz moich „towarzyszy wiary” — żyją w tym kraju miliony ludzi, których los jest bardzo ciężki, i też „nie liżą miodu...” Możliwe, ale to jeszcze daleko — niż to. Widzi Pan, „wielcy” w literaturze świata zupełnie sobie nie skąpili by uwiecznić Żydów w wstrętnych karykaturach, które uznają nasi wrogowie jako typy wierutnej prawdy.

Nawet taki wzór najszczytniejszego humanizmu jak Shylock Szekspira — nasi zaślepieni wrogowie komentowali dla swoich antysemitycznych celów jako najlepszy dowód: iż wszyscy Żydzi są krwi — spragnieni, każdy Żyd posiada napewno nie mniej, niż milion, a każda jedynaczka żydowska to piękność. Głupcy!

Nie wiedzą, że u gros Żydów jest bardzo mało pieniędzy — a dużo córek...

Ot, tak jest z Szekspirem. Nie jest też lepiej z nowszymi światowymi twórcami. Dickens, ten wielki humorysta — Karol Dickens z którym mnie rosyjska krytyka — w nieporozumieniu — porównała, on też gdy mu wypadło opisać prawdziwego złodzieja, który zakłada „instytut dla złodziei” nie mógł znaleźć w swej ojczyźnie nikogo, żadnej postaci, by w niej móc uwiecznić ten typ — tylko Żyda! Byłoby — samo się rozumie — największą głupotą oskarżać tak pocziwą duszę, jak Dickens — o antysemityzm. Albo weźmy dla przykładu; taki niewinny pisarz jak H. G. Wells, który jest zupełnie zaabsorbowany „innymi światami”: Marsem, księżycem, gwiazdami i ich zmianami. Nie kwapi się też

bynajmniej by namalować Żyda, który zbiera złoto i inne kosztowności, pozostawione przez ludzkość jako nieużyteczny „odpadek” w onym uroczystym momencie, kiedy mieszkańcy Marsa zlecieli do nas by zniszczyć naszą grzeszną ziemię.

O naszych rosyjskich genjuszach jak: Gogol, Turgenjew, Dostojewski to już zupełnie nie chcę mówić. Oni tak znali Żyda, jak — wstydę się przyznać — akurat ja znam mieszkańca Marsa. Ale nawet taki kochany człowiek jak Czechow, któremu — jak się zdaje — wypadło przyjrzeć się Żydowi, nawet on — niech mi tysiąc razy wybaczy — popełnia często takie kardynalne błędy, o których nie możesz pomyśleć bez śmiechu.

Oto takie były me myśli w onych chwilach, kiedy się rwałem do apostoła z Jasnej Polany. Uważam za zbyt cenne to oświadczenie, iż podobnie jak wielu moich braci, byłem wielkim zwolennikiem jego potężnego talentu i jego wzniosłej, humanitarnej nauki.

Zawsze myślałem iż jego nauka jest naszą nauką. Głęboko wierzyłem, iż przy moim osobistym spotkaniu się z nim łatwiej mi przyjdzie zakomunikować — wyjawić temu wielkiemu artyście i myślicielowi: iż w tym przegromnym oceanie nieszczęśliwych ludzi, gdzie każdy jest nieszczęśliwy na swój sposób, znajduje się kilka milionów cierpiących, którzy są stale wysmiani i upokarzani, którym odebrano wszelkie ludzkie prawa i postawiono ich pod słupem hańby przed światem, a którzy czekają na jego spizowe, mocarne, potężne słowo — jak na przyjście Mesjasza!

Nie było mi danem — być w Jasnej Polanie. Miałem tylko sposobność pisemnie się z nim porozumieć, w prywatnej sprawie, tuż po pierwszym pogromie („w 1904 r.) Na moje zasadnicze pytanie — odpowiedział mi kilkoma mocnymi wierszami; jeden z jego listów do mnie był w owym czasie opublikowany — chociaż nie w całości.

Nie — nie miałem tego szczęścia zobaczyć osobiście Tolstoja. I z wyrzutami będę myślał o tem aż do ostatniego dnia mego ziemskiego bytowania. Zdaje się, iż nam jest przeznaczony spotkać się tam gdzieś, na drugim brzegu życia; tam gdzie — miejmy nadzieję — nie istnieje ani żadna „przepaść” ani żadna „żydowska sprawa”.

Ale — aby to spotkanie nie nastąpiło tak szybko. Widzi Pan — chce się jeszcze trochę pomedytować tutaj i zobaczyć, — co też dalej będzie.

Przełożył Leon Herbst.

27)

ADRIENNE THOMAS

Przekład autoryzowany

## KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Pani chyba zapomina, gdzie się pani znajduje!”

Katarzyna po raz drugi jest zdziwiona i ma przytem minę lekko obrażoną. Ten człowiek zdaje się nie mieć wogóle pojęcia o motorówce. A to ma być dla niej rzeczą samo przez się zrozumiałą?

Nie spostrzega wcale, że sędzia śledczy stał się znowu całkiem poważny.

„Czy Hubert Thommen był w ostatnim czasie bardzo niespokojny lub zaniepokojony?” pyta się dalej sędzia śledczy.

„Był chyba tak zdenerwowany jak my wszyscy kilka tygodni przed świadectwem wielkanocnym”.

„Czy może mi pani powiedzieć dlaczego Hubert nagle zaniedbał się w szkole?”

„Tak, mogę. Bo miał w głowie tylko sport. Sport wodny” dodaje z naciskiem jak gdyby wątpila, że sędzia śledczy ją potrafi zrozumieć.

„Przedtem zachodził do pani niemal codziennie, dlaczego nagle zaprzestał?”

„Czy muszę na to też odpowiedzieć?”

„Tak, pani musi na wszystko odpowie-

dzieć. Chyba, że odpowiedź może pani samej zaszkodzić. Wtenczas nie musi pani odpowiadać”.

„W tym sensie tego nie zrozumiałam. Są jednak sprawy, które obchodzą tylko mnie i Huberta”.

„Niema niczego coby i nas nie obchodziło”. Im Katarzyna jest bardziej niecierpliwa, tem sędzia śledczy jest cierpliwszy, „A więc proszę: dlaczego Hubert nie przychodził więcej do pani?”

„Nie znosił się już tak jak przedtem” odpowiada Katarzyna, a twarz jej ma w raz istoty obrażonej w swej godności.

„A jakiego rodzaju były wasze nieporozumienia?”

„Nie zgodzaliśmy się ostatnio co do wspólnych zabaw, a pozatem nie byłam już tak uległa jak przedtem.”

„A czy mówił z panią często o polityce?”

„Gdzie tam!”

Teraz Katarzyna ma już znowu swoją pierwotną bezpośrednią ciekawość, ale Ryszard wie teraz, że Katarzyna kłamie.

Sędzia śledczy uważa przesłuchanie za

ukończoną.

Ryszard informuje się, czy wezwie się Katarzynę do rozprawy głównej. Sędzia śledczy jest zdania, że nie da się tego uniknąć.

„Czy pójdziesz ze mną do cukierni? Na pasztecik?” pyta się Ryszard w czasie, zanim powiedział szoferowi gdzie ma jechać.

Katarzyna przyciska się kurczowo do jego ramienia, odpowiadając cichutkim i niepewnym głosem: „Do domu. Proszę do domu!”

„No, no!”

Usiłuje ją uspokoić, głaszcząc ją po twarzy, „mój mały Wackes... co się stało?”

„Je się, pije się, jeździ się autem jak codziennie... a Hubert...” wybucha.

Ryszard gładzi ją wciąż po twarzy, ale ona ucieka przed tą pieśczęcią. Sprawa z Hubertem była dla niej sprawą arcyważną i bardzo dręczącą. Nie można jej gwałtem unicestwić jak kiepską notę na wypracowaniu szkolnem.

Człowiek sam musi ją udźwignąć.

C. d. u.

# Informator gospodarczy



PONIEDZIAŁEK, 24. LUTEGO.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Piosenki żołnierskie (płyty); o 7.20 dzień poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacji; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; Heinał z Wieży Marjackiej; 12.03 Dziennik poludniowy 12.15 Nastroje wiedeńskie (płyty); 12.25 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. „R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, oraz chwilka gospodarstwa domowego 13.30 — 14.30 Kiecura, Marta Eggerth i Marek Weber (płyty); 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Płyty; 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek 16.15 Koncert ork. Tadeusza Serebryńskiego; 17.00 „Wartość rodziny“: „W obronie dziecka“ pogadanka wygl. Czesław Babicki 17.15 Minuta poezji: fragment z „Pana Tadeusza“ — Adama Mickiewicza, recytuje Jan Kreczmar; 17.20 Koncert chóru Dana; 17.50 „Osobliwości przyrody niezwykłej w Polsce“ pogadanka wygl. dr. Wanda Rewieńska; 18.00 Recit. fort. Bolesława Woytowicza; 18.30 „Skrzynka dla dzieci“ w opr. Toli Refingerowej; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Odczyt: „Liberalizm religijny w Polsce“ wygl. Dr. Anna Lewicka; 18.55 Aktualna pogadanka gospodarza; 19.05 Tańce wschodnie (płyty); 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Ze Lwowa: Aud. żołnierska w wyk. „Wesołej Fali“ słowo wstępne wygl. por. Czeplowski; 20.45 Dzień, wiecz. i „Obrazki z Polski współczesnej“; 21.00 Piosenki wiedeńskie w wyk. Greta Turnay; 21.30 Od Dmochowskiego do Klaczki — wieczór literacki poświęcony krytykom — w opr. St. Adamczewskiego; 22.00 Audycja z okazji narodowego święta Estonii: a) przemówienie min. Konrada Izbickiego b) część muzyczna; 22.30 Płyty; 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powiatrznej; 23.05 — 23.30 Koncert fortepianowy (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Listy od dzieci“ i ogłoszenie konkursu „Cała Polska w drzewach“; 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“; 18.45 Program; 19.05 Koncert reklamowy 19.35 — 23.30 p. Kraków.

Hwów (377.4) 6.30 — 12.15 p. Kraków; 12.15 „Zólkiew i jej sprawy“ — wygl. inż. Ae. Baumgarten; 12.25 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Listy od dzieci“; 18.40 Recital śpiewaczy J. Finkera (has); 19.05 Silva rerum; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 — 12.15 p. Kraków; 12.15 Audycja dla szkół; 12.35 — 13.30 p. Kraków; 13.30 Lekcja języka polskiego; 13.45 — 15.30 p. Kraków 15.30 Piosenki w wyk. H. Wańskiej; 15.50 Płyty; 16.00 „Słazak“ — fel. Jana Wiktora; 16.15 — 18.30 p. Kraków; 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Program; 18.55 p. Kraków; 19.05 Skrzynka ogólna; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Śniegowe opowiadanie“ — aud. dla dzieci; 18.40 O wszvstkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.10 „Wesoły wieczór w taktach“; 20.30 „Karnawał“ — radjopotpouri ukł. dr. Riedingera.

Taka jest dola biednych ludzi i piszącego ten list straganiarza, który jest ojcem rodziny (ma żonę i drobne dzieci) i wśród srogiej zimy żyje z rodziną w skrajnej nędzy“.

„L. W. P.“: Może Pan otworzyć takie przedsiębiorstwo bez konieczności uzyskania karty rzemieślniczej, ponieważ przemysł ten jest przemysłem wolnym. Wystarczy, że Pan zgłosi Magistrowi otwarcie przedsiębiorstwa.

„STALY CZYTELNIK Nr. 320“: Naszem zdaniem lokal przemysłowy, który został wynajęty dopiero w styczniu br. nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, a zatem gospodarz miał prawo lokal ten Panu wypowiedzieć.

„DLUGOLETNI CZYTELNIK WIEL.“: Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacji.

„STROSKANA GRZYWNĄ“: Są zdania podzielone co do tego, czy amnestja obejmuje również przestępstwa z powodu niewykupienia świadectwa przemysłowego. Według jednych obejmuje, według innych nie. Orzeczenia sądowych w tym względzie jeszcze niema. Według okólnika Min. Skarbu z dnia 10. I. br. amnestja nie dotyczy przestępstw z powodu niewykupienia świadectw przemysłowych. Ale w tych sprawach decyduje sąd a nie Ministerstwo.

„STALY CZYTELNIK. OŚWIĘCIM“: 1) Do 3-krotnej wysokości opłaty właściwego świadectwa przemysłowego. 2) Pośrednicy handlowi winni wykupywać patent kategorii II. b., 3) Tak 4) Podlega podatkowi obrotowemu według stawki 6 proc. od prowizji, wliczając w to już wszelkie dodatki.

„ZASTĘPSTWO - KATOWICE“: W myśl par. 82 rozp. wyk. do ust. o podatku przemysłowym wolno Panu prowadzić operacje komisowe i pośrednictwa handlowego bez konieczności wykupienia odrębnego patentu, jeżeli prowadzi Pan przedsiębiorstwo handlu towarowego kategorii II. handlowej — i przy tem przedsiębiorstwie trudni się Pan też pośrednictwem handlowym względnie komiśm.

„POPIELSKI“: 1) O przedawnieniu w tym wypadku mowy niema. Może się Pan jedynie starać o umorzenie tego podatku (o ile dotychczas nie został umorzony). W każdym razie władza skarbowa nie ma obowiązku umorzenia tej zaległości, lecz może to uczynić, gdy stwierdzi nieściągalność. 2) Przedsiębiorstwo pośrednictwa handlowego względnie komisum mógłby Pan prowadzić bez odrębnego patentu tylko wówczas, jeżeli na przed przedsiębiorstwo sprzedaży maszyn wykupi Pan patent II kategorii. 3) Zasadniczo ma Pan możność dochodzenia swych pretensyj, ale szanse są prawie — że żadne.

„STALY CZYTELNIK, RZESZÓW“: Jeżeli na warsztat ten wykupi Pan patent kategorii prze myślowej, a nie handlowej — to lokal ten podlega zwolnieniu z podatku od lokali.

„STOWARZYSZENIE DOBROCZYNNÉ“: Przy służbie obniży 15 proc.

„CIEKAWY SANDOMIERZ“: Poraz ostatni informujemy, że nadaje się do tego celu książka o zasadach księgowości prof. Tomasza Lulka, którą Pan może sprowadzić z każdej księgarni w Polsce.

„CIEKAWY Z ŻYDACZOWA“: Może Pan wyjechać, o ile uzyska Pan zezwolenie rządu angielskiego. W tej sprawie proszę się zwrócić do konsulatu angielskiego w Warszawie.

„DOLARY“: Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie długu dolarowego zapadło w dn. 26. XI 1935 pod sygnaturą C. II. 1557-35.

„TODA RABA No. 5.“: Są to chałupnicy, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wyoa-

dek choroby.

„SI VIS PACEM“: Trudno nam jest radzić w kwestiach lokowania oszczędności.

„STALY CZYTELNIK, PODHALE“: Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacji. Poda każdy bank państwowy lub prywatny.

„SŁUŻBA“: Naszem zdaniem odnosi się do wszystkich robotników, a więc także do robotników rolnych.

„B. B. 12“: Skutki dezerecji będą mu darowane na zasadzie amnestji. Osoba ta winna się zwrócić do konsulatu polskiego w kraju, gdzie przebywa.

„AL SAMBOR“: Decyduje kategoria patentu według ustawy a nie według okólnika ministerialnego, który dla oceny sądowej nie ma znaczenia.

„KLEPKI“: Nie znamy takiego orzeczenia.

„STALY CZYTELNIK BEZ MIEJSCOWOŚCI“: Zwolnienie od podatku od lokali Pana nie dotyczy i musi Pan płacić podatek zarówno bieżący jak i zaległy.

„G. NOWY TARG“: Nie zajmujemy się wyszukiwaniem wylosowanych obligacji. Poda każdy bank państwowy.

„ZATROSKANY CZYTELNIK“: Są zdania podzielone, czy grzywny z powodu niewykupienia świadectwa przemysłowego podlegają amnestji. Jedytury ani wyroków sądowych w tej sprawie jeszcze niema.

„R. Z.“ 1) Stawka przeciętnej dochodowości dla hurtowego składu piwa wynosi 3 proc. na rok 1935. 2) Jest Pan obowiązany przedłożyć władzy skarbowej na jej żądanie wszelkie notatki, dotyczące Pańskiego przedsiębiorstwa.

„CZYTELNIK NOWY TARG“: Pożyczka ta będzie wymieniana po kursie 50 za 50, ale termin nie został jeszcze ustalony.

## Tragedia straganiarza

Od jednego ze straganiarzy w Przemysłu otrzymujemy poniższy list, który drukujemy bez komentarzy:

„Podczas rewizji, jaka odbyła się u mnie w straganie przy Placu Schmelkesa zakwestjonowałem chemik miejski pudełko proszków do wyrobu lodów i wniósł doniesienie do Sądu. Na rozprawie ukarano mnie grzywną w kwocie 44 zł. Ponieważ wskutek ciężkich warunków nie mogłem zapłacić tej grzywny, przeto wniosłem do Sądu o zezwolenie na ratulną spłatę tej grzywny wraz z kosztami.

Tymczasem komornik zajął mi ostatnie stare ubranie z latami ogólnej wartości 12 zł.

Prośba do Prezesa Sądu o wstrzymanie egzekucji, jakoteż wszelkie prośby pozostały bez skutku. Komornik rozpiisał licytację, a ponieważ zajęte ubranie — a było to moje ostatnie — co stwierdził sam komornik — ubrałem w dzień świąteczny, komornik wniósł doniesienie do Sądu i zostałem 7. II. 1936 wyrokiem Sądu Grodzkiego w Przemysłu skazany na 14 dni aresztu.

Urząd Skarbowy ponadto spowodował niewykupienia świadectwa przemysłowego zamknął mi stragan i z trudem zdobyłem kwotę na wykupno świadectwa przemysłowego.

TEATR IM SŁOWACKIEGO

## „Rozkoszna dziewczyna“

Komedja muzyczna Ralfa Benatzky'ego.

Doniedawna komedja muzyczna była tylko fikcją, albowiem maską dla dżwonej operetki. Zna komici disease wiedeńska Dela Linińska ma piosenkę, w której kpi sobie z rozmaitych przemian i przeistoczeń operetki, której istota pozostaje jednak nieśmiertelną. I w „Rozkosznej dziewczynie“ jest mnóstwo elementów nonsensu operetkowego, ale na ten historyczny już „Operettenblödsinn“ nałożono hamulec dobrego smaku, dowcipu i umiaru. Otrzymałiśmy więc w rezultacie potrawę bardzo lekką, smaczną i strawną nawet dla bardzo czułych żołądków artystycznych. Nie trzeba się temu dziwić; wszak kucharzami są Ralf Benatzky, jeden z najlepszych producentów muzyki pełnej rytmu i esprit, Julian Tuwim, świetny nasz spec rewjowy, i reżyser p. Radulski. Komedja więc muzyczna, która ma takich trzech ojców, ma już więc zgóry gwarantowane powodzenie i musi być poprostu „przebojem“.

Komedji streścić nie można, jak nie można streścić aromatu, tonu, lub musującego napoju nawet nie będącego szampanem. Poczóż więc knsić się o streszczenie, skoro nanewno nasza PT. publiczność tak niestety snobistyczna, nanewno pospieszy do teartu, by ujrzeć tę komedję muzyczną. Moge więc tylko kilka słów powiedzieć o reżyserii p. Radulskiego. Zdaje się, że Reinhardt wyrzcił się kiedyś, że nie wyobraża sobie reżysera niemuzycznego. P. Radulski złożył „Rozkoszną dziewczyną“ dowód, że jest reżyserem nader muzycznym. Tempo jest porywające, a całość jest doprawdy musująca, pełna życia i dowcipu. Miła jest właśnie ta niespodzianka, bo n. Radulski jest reżeserem poważnym, od którego inteligentna część publiczności krakowskiej bardzo dużo się jeszcze w naszym teatrze spodziewa. Szczerze więc gratulując p. Radulskiemu wielkiego sukcesu, przyłączam się tylko do tej części publiczności, wyrażając nadzieję, że da się temu świetnemu reżyserowi sposobność do wystawienia nietylko... Trzech mgieł“ i „Niebieskiego ptaka“.

Rozkoszną dziewczyną w całym tego słowa

znaczeniu była p. Matusiakówna. Kipiła wprost temperamentem, brawurą, śpiewała bardzo ładnie i tańczyła doskonale. — słowem, lepszej wykonawczyni „Rozkosznej dziewczyny“ wyobrazić sobie nie można. Ale i reszta zespołu owiana była, że tak powiem duchem lekkości, walnie przewznajając się do nowodzenia komedji. Musiałbym przepisać cały afisz, bo najmniejsza nawet różka sumiennie była opracowana i posiadała swoisty czar, zadowolę się więc tylko stwierdzeniem, że p. Roma Pawłowska miała dużo wdzięku grała i śpiewała ze szlachetnym umiarem, pani Bednarska czarująca była służąca, a nawet p. Filipowska w małej swej roli dostroiła się do ogólnego diapazonu. Z mezczyzn cudów brawury dokazali pp. Modzelewski, który jeszcze raz zademonstrował soczysty swój talent charakterystyczny, pełen porywającego temperamentu p. Węgrzyn, świetny p. Macherski i doskonały p. Fahis'ak. Jednym słowem publiczność była zachwycona, i niejednokrotnie oklaskiwała wykonawców przy otwartej scenie. Bardzo miłe były też kostjomy i dekoracje p. Zwolińskiego. M. K.



# LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA”

S. Leserowa, Wadowice

## O kokluszu czyli krztuścu

Mał, jest chorób wieku dziecięcego, które tak bardzo dawałyby się we znaki choremu dziecku i jego otoczeniu, jak koklusz. Mimo to słyszy się często zdanie, że koklusz leczyć nie trzeba, bo wiadomo, że koklusz musi potrwać parę tygodni, a potem to i tak przejdzie. Pogląd to błędny i bardzo szkodliwy, gdyż — jak to zobaczymy dalej — cho roba ta bynajmniej nie jest tak obojętną i banalną i może zaważyć na całym późniejszym zdrowiu dziecka, a nieraz i przyszłego człowieka.

Zarazek kokluszu nie jest zupełnie pewnie znany. Prawdopodobnie jest nim prątek, odkryty przez Bordet'a i Gengou, stwierdzony w płwocinie chorych na koklusz. Zarazek ten poza ustrojem szybko girie i przez osoby trzecie, za pośrednictwem odzieży, przedmiotów nie bywa przenoszony. Natomiast bardzo łatwo przenosi się z jednego ustroju na drugi — zatem zaraźliwość kokluszu jest bardzo wielka.

Z drugiej strony odporność ustroju ludzkiego na koklusz jest bardzo mała, tak, że wystarczy krótki pobyt w jednej przestrzeni z chorym, aby ulec zakażeniu. Tak więc mimo nietrwałości zarazka choroba rozpowszechnia się bardzo łatwo, a w większych zbiorowiskach dzieci jeden przypadek kokluszu może wywołać epidemję, jak to bywa w żłóbkach, przedszkolach i t.p., które w okresach epidemij powinny być pod ścisłą kontrolą fachową, lekarską. Wobec wspomnianego już braku odporności na koklusz stwierdzono wypadki kokluszu już w pierwszych dniach życia, u dorosłych, a także u starców.

Przebieg choroby zależy od wielu czynników. Przedewszystkiem od konstytucji dziecka (cięższy przebieg u dzieci nerwowych, ze skazą wysiękową) i od warunków życiowych mieszkania, otoczenia i t.d.

W przebiegu kokluszu rozróżniamy trzy okresy: okres nieżytowy czyli kataralny, okres kaszlu kurczowego i okres wygasania choroby. Jak nazwa wskazuje, okres pierwszy znamionuje się przedewszystkiem kataralem nosa, nieraz chrypką, zaczerwienieniem spojówek, i kaszlem, jeszcze mało charakterystycznym. Okres ten trwa około dwa tygodnie, nie różniąc się niczem od zwykłego „zaziębienia”. Dopiero dalszy przebieg nasuwa podejrzenie na koklusz, jeżeli wszelkie zwyczajne środki zawodzą, a kaszel staje się coraz silniejszym i nabiera charakteru napadowego. W ten sposób okres nieżytowy przechodzi stopniowo w okres następny, charakteryzujący się tak dobrze znanym kaszlem kurczowym. W tym okresie już nawet laicy rozpoznają chorobę. Ten drugi okres, trwa od 3—6 tygodni. W tym okresie natężenie objawów chorobowych bywa rozmaite. Jedne dzieci miewają po kilka napadów kaszlu na dobę, inne po kilkadziesiąt, przyczem poszczególne ataki trwają dłużej lub krócej. Czasami okres ten nie dochodzi do szczytu natężenia. W dalszym przebiegu ataki stają się coraz rzadsze, aż choroba wygasa. Czasem pod wpływem zaziębienia może w ostatnim okresie nastąpić recydywa.

Okres wylegania (od chwili zakażenia do wystąpienia pierwszych objawów chorobowych) trwa około 7 dni. Choroba w całości trwa od 4—10 tygodni w całkiem lekkich wypadkach może trwać tylko dwa tygodnie w

ciężkich i dłużej niż 10 tygodni.

Główne niebezpieczeństwo w kokluszu zagraża z powodu znacznego upośledzenia stanu odżywienia naskutek częstych wymiotów, oraz z powodu groźnych nieraz komplikacyj. Odnosnie do pierwszej sprawy należy pilnie zwracać uwagę na to, by wkrótce po wymiotach podawać nanowo posiłek. Jeżeli chodzi o komplikacje, to głównie zagrażają powikłania ze strony płuc, przyczem zasadniczą rolę odgrywa odporność organizmu i wiek dziecka.

Szczególnie niebezpieczne bywają powikłania u osesków oraz u dzieci skrofulicznych zwłaszcza w pierwszych trzech latach życia, gdzie często przychodzi do zapalenia płuc odoskrzelowego, a nieraz i zejścia śmiertelnego. Nadto koklusz powoduje uaktywnienie ukrytych ognisk gruźliczych. I bardzo często czynny proces gruźliczy np. w gruczołach wnekowych bywa następstwem przebiegu kokluszu.

Ta z jednej strony łatwość szerzenia się kokluszu, a z drugiej strony możliwość poważnych komplikacyj czyni niezmiernie ważnym wczesne rozpoznanie choroby. O ile łatwym jest rozpoznanie przy rozwiniętych napadach kaszlu, o tyle jest ono utrudnione a czasami wręcz niemożliwe w początkach choroby. Trudno też rozpoznać przypadki lżejsze.

W czasach epidemij należy każde dziecko kaszlące „podejrzewać” o koklusz i zawczasu odosobnić od innych dzieci. Szczególną opiekę należy rozłożyć nad niemowlętami i dziećmi poniżej lat 3-eh, dla których zarażenie się jest najbardziej niebezpieczne. W czasie epidemij należy dzieci te trzymać z dala od większych skupień dziecięcych.



### GRUŹLICA PŁUC

jest neubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze

„Balsam Trikolan-Age”, który ułatwiając wzdzielanie się płwoc n usuwa kaszel

Leczenie kokluszu polega na dostarczeniu dzieciom jaknajwiększej ilości świeżego powietrza oraz na podawaniu odpowiednich leków. Leki często zawodzą, dowodzi tego olbrzymia ilość „cudownych” specyfików. Nie mniej medycyna posiada kilka wyprucowanych środków, ale ich wybór najlepiej pozostawić lekarzowi. Najważniejszym czynnikiem leczniczym jest pobyt na świeżem powietrzu a w zimie stałe przewietrzanie mieszkania. Dobrze działa wyjazd w okolice podgórskie, lesiste, nad morze oraz naświetlania lampą kwarcową.

W końcu warto wspomnieć jeszcze o jednym bardzo ważnym czynniku a mianowicie o roli domu, otoczenia. Jak wspomniano wyżej, najwięcej cierpią dzieci o konstytucji nerwowej. Ponieważ rodzice dzieci nerwowych najczęściej też są „nerwowi” wytwarza się w domu sytuacja nieznośna, każdy nowy napad kaszlu staje się ogólną tragedją, kataklizmem, a przez to dziecko staje się wyleknione i cierpienie coraz bardziej się pogarsza. U takich dzieci wyjazd, a tem samem zmiana nie tylko powietrza, ale i otoczenia, na lepsze, często sprawia cuda, które przypisuje się wyłącznie zmianie powietrza.

W każdym wypadku dzieci, chore na koklusz, powinny być pod opieką lekarską gdyż przez odpowiednie leczenie i wczesne rozpoznanie powikłań można złagodzić przebieg choroby a nadto nieraz uratować dziecko przed największym wrogiem — gruźlicą.

## Odpowiedzi redakcji

**PRZYGNĘBIONY.** Na żadne z pytań Pańskich nie można odpowiedzieć bez zbadania. Konieczna konsultacja lekarza — seksuologa.

**PIĘTNASTOLATKA.** 1) Przyczyną są prawdopodobnie zaburzenia w funkcjonowaniu jajników. Wskazane byłoby może nagrzewania diatermią. 2) Jeżeli dziecko nie zdradza żadnych innych objawów chorobowych — to niema powodów do obaw.

**ROK XXX.** I tu bez zbadania przez chirurga trudno o odpowiedź.

**CÓRKA ALASA.** 1) Nieprzestrzeganie diety pogorszy ogólny stan chorej. 2) Obydwie choroby, niehamowane w swoich postępkach, muszą przyspieszyć koniec.

**CHALASZA.** 1) Aby tego dokonać, musi się przytem pić, a to przy wysokiem ciśnieniu nie jest pożądane. 2) Tyfę się o tyle, że tu wchodzi w grę mleko i cukier. 3) Można.

**SABA.** 1) Trzeba jeszcze w ciągu dnia zmywać twarz 2—3 razy rozcieńczoną trójkrotnie wodą kolońską lub apteczną benzyną i zaraz potem udrować. 2) W ręce proszę wcierać kilka razy dziennie obficie puder z tannoformem (za receptą lekarza).

**CZYTELNICZKA HANKA.** Proszę zmywać twarz 5-procentowym roztworem boraksu.

**BRONISŁAWA, LAT 22.** 1) Umiejętnie wykonywany masaż twarzy sprowadzi pożądaną zmianę. 2) Trzebaby przedewszystkiem znać przyczynę, a tej nam Pani w liście Swolm nie podać.

Jeśli przyczyną jest odmrożenie (jak bywa najczęściej), to radzimy Pani nagrzewania diatermią lub elektryzacją twarzy.

**ZMARTWIONA MATKA.** Na razie wydaje się nam interwencja lekarza jeszcze niekonieczną. Można jeszcze 6—12 miesięcy zaczekać.

**WILNO LAT 22.** 1) Proszę zastosować się do rad, udzielonych wyżej „Sobie” pod 1. — 2) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy, 1-procentowy spirytus salicylowy. Nadto wskazane byłoby — przynajmniej raz na tydzień — intensywne naświetlania skóry głowy lampą kwarcową. Do wody, którą Pani spłukuje włosy po umyciu głowy, dodawać proszę stale szczyptę sody dla odłuszczenia włosów.

**KOLEŻANKI S. M. G.** 1) Proszę zastosować się do rad, udzielonych wyżej „Sobie” punkt 1 i „Wilno, lat 22” ustęp końcowy. 2) Proszę zwilżać codziennie płamy te świeżo ukrajanym płatkiem cytryny. 3) Nie jest wykluczone, że przyczyną jest istotnie obstrukcja. Wskazany codzienny ranny masaż brzucha. 4) Wymaga zbadania. 5) Obcisłe pończochy gumowe sprowadzą pożądaną zmianę. Co do czerwonosci — to, jeśli przyczyną jest odmrożenie, radzimy jako środek najskuteczniejszy zastosować nagrzewania diatermią.

**Zadajcie wszędzie Nowego Dziennika**

# Światowy Kongres Żydowski --- sierpień 1936

## Wybory odbędą się na zasadach demokratycznych

Paryż, 23.2. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sesji Egzekutywy dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego zaakceptowano wniosek w sprawie zwołania kongresu w sierpniu br.

We wszystkich krajach o skupieniu żydowskim, z wyjątkiem Palestyny i Ameryki, wybory odbędą się na podstawach demokratycznych. Jiszuw będzie reprezentowany przez delegację Saad Haleumi.

W kwestji wyborów na Kongres toczyła się na posiedzeniu dzisiejszym bardzo ożywiona dyskusja. Louis Lipski oświadczył że żydostwo ame-

rykańskie ma swe pojęcie o demokracji. Szalom-Asz zaznaczył, że demokratyczne wybory staną się tylko demonstracją niezgody wśród mas żydowskich. Dr. Rozmaryn i dr. Szechtman protestowali przeciwko pominięciu zasad demokratycznych w wyborach na Kongres, zaznaczając że bez wyborów demokratycznych podkopuje się samą ideą kongresu.

Imieniem prezydium dr. Kubowicki zaproponował następujący porządek obrad Światowego Kongresu Żydowskiego:

a) utworzenie światowej reprezentacji żydo-

stwa;

b) walka o równouprawnienie polityczne i gospodarcze;

c) sprawa Żydów niemieckich

d) walka z antysemityzmem;

e) gospodarcza działalność konstruktywna;

f) demokratyzacja instytucji filantropijnych;

g) zagadnienia emigracyjne;

h) sprawa ogólnego funduszu żydowskiego;

Na dzisiejszym posiedzeniu Egzekutywa zajęła się też kwestją Dawida Frankfurtera.

Uchwały zapadną późną nocą.

## Otwarty się wrota więzień hiszpańskich

Madryt, 23. 2. PAT. Wczoraj zwalniano w całej Hiszpanji więźniów politycznych. W Saragossie zwolniono 230 osób, w tej liczbie kilku skazanych na śmierć. W Madrycie zwolniono 100 osób, w Sewilli — 17. Z więzienia San Miguel w Los Reyes przewieziono 300 więźniów do Walencji, gdzie również będą wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnieni z więzień są wszędzie witani owacyjnie przez ludność. Żadnych zajść przy tem nie było.

Madryt, 23. 2. PAT. Premier Azana konferował wczoraj z nuncjuszem mons. Tedeschini, który po rozmowie z premierem wyraził się o nim z wielkim uznaniem.

### Emigranci polityczni

Biarritz, 23.2. PAT. Od czasu wyborów w Hiszpanji przybyło tu około 100 rodzin hiszpańskich, wśród których znajdują się hr. de Maura, b. minister Aumos, pani Chapaprieta, oraz Juan March, b. deputowany z Wysp Balearskich, bankier i finansista międzynarodowy.

### Grandowie mówią, że to granda

Madryt 23.2. PAT. Grandowie hiszpańscy mają zaskarżyć do trybunału gwarancji konstytucyjnych dekret rządowy, zawieszający restytucję ich dóbr. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dekret ten rząd wnieśnie do kortezów, celem uzyskania jego aprobaty.

### Zakaz pogrzebów katolickich

Madryt, 23. 2. PAT. W Manzanares w Kastylii władze miejskie wydały rozporządzenie, zabraniające pogrzebów katolickich.

Madryt, 23. 2. PAT. Prace rolne wskutek powodzi zostały przerwane. W Valdepanas powódź wyrządziła znaczne szkody. Komunikacja pomiędzy Madrytem a Kordową jest przerwana.

W Seville szpital św. Agazarza został przez powódź odcięty od świata.

## Masaryk nie życzy sobie aby dzień jego urodzin był Świętem Narodowym

Praga 23.2. PAT. B. prezydent Masaryk wyraził życzenie, ażeby rządowe partje koalicyjne, które złożyły w parlamencie projekt ustawy o ogłoszeniu 7 marca, dnia urodzin Masaryka, dniem Święta Narodowego, projekt ten wycofały. Partje te przychyliły się do żądania Masaryka i projekt został zdjęty z porządku obrad.

## Pierwszy proces o rzucanie petard odbędzie się w Warszawie

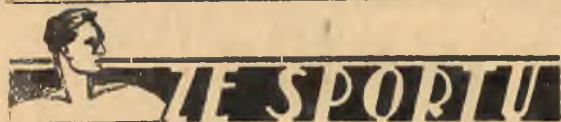
Sąd Prokuratorski w Warszawie doreczył akt oskarżenia 9 osobom pozostającym pod zarzutem przynależności do potajemnej organizacji, którzy brali udział w kilku wystąpieniach na Starem Mieście. Wśród oskarżonych znajduje się robotnik, Benedykt Zimny, b. urzędnik państwowy, S. Gałar i buchalter Solarski. W początkach r. ub. zdarzyło się kilka wypadków wybijania szyb, jak i rzucania petard do sklepów żydowskich na Starem Mieście. W wyniku dochodzeń ustalono, iż akcja ta była dziełem Gałara, Zimnego i ich tow. Pociągnięci zostali oni z art. 165 i 215 K. K. za używanie środków mogących spowodować ogólne niebezpieczeństwo. Proces ten znajdzie się na wokandzie wydziału III karnego Sądu Okręgowego w Warszawie w drugiej połowie m. marca.

## Na wysokości 40.000 m. - temperatura -43 st.

### Eksperyment sowieckiego obserwatorium

Kijów 23.2. PAT. Obserwatorium aerologiczne w dn. 20 bm. wypuściło balon-sondę, który wzniósł się na wysokość 40.500 m. Temperatura na tej wysokości wynosiła 43 stopnie o poniżej

zera. Balon przebył w powietrzu 68 minut. Ciśnienie atmosferyczne na tej wysokości jest 550 razy mniejsze niż na ziemi.



### WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N.

W sobotę rozpoczęło się w Warszawie Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu Zarządowi jednomyślnie absolutorjum i wyrażone podziękowania, poczem odbyła się dyskusja nad zniesieniem autonomji sędziów. Po 6 godzinnej dyskusji postanowiono znieść autonomję Kolegium Sędziów i stworzyć Wydział Spraw Sędziowskich. Za zniesieniem autonomji głosowało 10 okręgów. Wniosek przeszedł 192 głosami przeciwko 42. Wniosek okręgów krakowskiego i lwowskiego o zniesienie ligi nie uzyskał większości.

### ZARZĄD TARNOWSKIEGO PODOKRĘGU PIŁKARSKIEGO „JUDENREIN“

Onegdaj odbyło się w Tarnowie Walne Zgromadzenie Podokręgu Piłkarskiego pod przewodnictwem p. dr. Rozwadowskiego i przy udziale delegata K. O. Z. P. N. p. Rutki. Walne Zgromadzenie było dość słabo obslane przez przynależne kluby i miało rzeczowej dyskusji ograniczyło się po większej części do ataków zupełnie zresztą niesłusznych na nieobecnych na Walnem Zgromadzeniu członków Zarządu Podokręgu, którym na skutek choroby niemożliwym było bronić się przed temi niesłusznymi atakami.

Przewodniczący dopuścił do całego szeregu uchybień formalnych i z tego też powodu zainteresowane kluby wniosły protest do władz wyższych, które niewątpliwie uchylały uchwały tego Walnego Zgromadzenia. Należy specjalnie

podkreślić, że mimo iż w skład Podokręgu wchodzi 19 klubów z czego 8 żydowskich, przypadkowa większość Walnego Zgromadzenia, której duchowym przywódcą był niewątpliwie p. dr. Rozwadowski uważała za wskazane pozbawić w zupełności kluby żydowskie przedstawicielstwa w nowowzbranym Zarządzie Podokręgu. Delegacje klubów żydowskich widząc zamiary większości opnieśli gremjalnie na znak protestu salę obrad. TaT więc ten odłam klubów, który już na Walnem Zgromadzeniu K. O. Z. P. N. usiłował wprowadzić kwestję wyznaniową do sportu i poniósł smrotną klęskę, — w Tarnowie odniósł „piękne zwycięstwo“ i „odżydził“ zupełnie Zarząd Podokręgu. Głos ma teraz Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej!

### ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI NA HALI.

W sobotę rozpoczęły się w Przemyśle zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, przy udziale około 80 uczestników. Z lepszych wyników zanotować należy nowy rekord Polski uzyskany przez Wajsównę w skoku wzwyż wynikiem 1,01 i pół. Sensacją było zwycięstwo Oszasta (Cracovia) w przedbiegu 50 m. z płotkami nad Niemcem oraz Pławczyka nad Wiczorkiem. W pchnięciu kula zwyciężyła Wajsówna wynikiem 11,63, przed Cejzikową 11,58.

### ŚLASK-ŁÓDŹ 2:0.

W Łodzi odbył się mecz hokejowy Śląsk-Łódź zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 2:0. Mecz rozegrany został na wodzie w czasie ulewnej deszczu.

### HAKOAH FUZJONUJE SIĘ Z MAKKABI

Walne Zgromadzenie ZKS. Hakoah w Krakowie, po przyjęciu do wiadomości sprawozda-

nia następujących władz i udzieleniu im absolutorjum wyraziło specjalne podziękowanie długoletniemu prezesowi klubu dr. Hornungowi i członkowi zarządu p. Zimmerpitzowi. Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie sfuzjonować się z ZKS. Makkabi w Krakowie pod nazwą „Makkabi“.

### WAWEL — MAKKABI 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

W zawodach hokejowych o mistrzostwo kl. A. Wawel po zaciętej i wyrównanej grze pokonał zupełnie odmłodzony zespół Makkabi, który stawił zacięty opór, a nawet w pierwszej tercji przeważał. Bramki dla zwycięzców zdobył Filipkiewicz. W Makkabi wyróżnił się Bergler i pierwszy atak. Sędziował bardzo dobrze p. Ziętkiewicz.

### ZAWODY PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie dwa mecze piłkarskie o charakterze treningowym. Boiska były śliskie i bardzo ciężkie wobec czego poziom tych meczów był niski.

Wisła — Nadwiśla 8:1 (3:0). Ligowcy wystąpili niemal w kompletnym składzie i grali bardzo dobrze. Bramki strzelili Lyko 3, Gracz 3 i Kopeć 2, dla Nadwiślanu Kopeć II. Sędziował p. Pryk.

Cracovia — Z. P. G. 7:1 (4:0). Również i Cracovia wystąpiła w kompletnym składzie i przez cały mecz silnie przeważała. Bramki uzyskali Malczyk 3, Pawłowski, Zembaczyński, Pajak i Lasoła, Sędziował p. Skowroński.

### WALNE ZGROMADZENIE K. O. Z. G. S.

W niedzielę odbyło się w Krakowie doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych, przy minimalnym zainteresowaniu klubów. Na 64 towarzyszt przynależnych do okręgu krakowskiego reprezentowanych było tylko 11. Ustępującym władzom udzielono absolutorjum i obrano nowe z prezesem m. mjr. K. Orlikowskim na czele.

\* \* \*

W finale zawodów siatkówki o puchar P. Z. G. S. Y. M. C. A. pokonała Olszę 2:1 (15:4, 7:15, 15:13). Trzecie miejsce zajął Wawel uzyskując w o. z Cracovią.

# Wołamy: „Pracy i chleba!”

## Przemówienie posła Rubinsteina w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej

Warszawa, 22. 2. (Sin). Po przemówieniu p. Ministra opieki społecznej Jaszczolta, p. Marszałek stwierdził, że do dyspozycji nad budżetem opieki społecznej zapisano się 23 mówców, a do budżetu emerytur i rent 15 mówców, łącznie 38. Wobec tego Marszałek proponuje posiom, aby uzgodnili między sobą kolejność i czas przemówień.

Po przerwie Marszałek komunikuje, że maksymalny czas przemówień został ustalony na 15 minut.

Następnie zabrał głos pos. Rubinstein, który oświadczył, co następuje: Dążeniem naszym powinno być, by było jaknajwięcej pracy a jaknajmniej potrzeby opieki.

Wśród ludności żydowskiej mamy wielkie rzesze bezrobotnych, wyrugowanych z poprzednich warsztatów prac głównie przez etatyzm, który obwierając nowe fabryki, nie przyjmuje do nich żydów, a do starych nie dopuszczają ich związki zawodowe. O roli pauperyzacji naszej ludności najlepiej świadczą słowa Romana Dmowskiego, który powiedział: „małomiasteczkowy Żyd popada w coraz większą nędzę”.

Idzie tu nie tylko o nędzę, ale i o deklasację, która jest gorsza, która nas przeraża i która powinna zaniepokoić również społeczeństwo i rząd polski. Minister opieki społecznej choć to nie należy do jego resortu, powinien się zająć tem, aby monopole nie rugowały żydów i aby ustawy rzemieślnicze nie utrudnia

ły im pracy; a skoro niema pracy, to potrzebna jest opieka społeczna, gdyż samo społeczeństwo żydowskie nie może zaspokoić swoich potrzeb.

Żydzi dzięki polityce Funduszu Pracy są pozbawieni zarówno pracy jak i opieki. Sami musimy utrzymywać swoje zakłady z małą tylko pomocą samorządu. W sierocińcach mamy 50000 sierót. Sami prowadzimy zakłady zdrowotne tzw. O. Z. E. oraz kasy bezprocentowych pożyczek, których statystyka świadczy doskonale o nędzy rzemieślników i sklepikarzy żydowskich, którzy dzięki 100-złotowej pożyczce potrafią uratować swoje warsztaty. Statystyka zaś Instytutu badania spraw narodowościowych, mówi nam, że trzecia część społeczeństwa żydowskiego wciąga rękę po pomoc społeczną i zadawała się zapomogą w wysokości 7—8 zł. Rzymianie wołali „ig-rzysk i chleba” — my wołamy „pacy i chleba!”

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos przedstawiciel Lewiatana poseł Wierzbicki, który dowodził w dłuższym przemówieniu, że wielu premierów uważało za konieczne zmniejszenie ciężarów ubezpieczeń społecznych, ale nikt tego postulatu nie zrealizował i nie uczynił tego ani premier Kozłowski, który dziś należy do najbardziej nienoskromionych senatorów.

Obrazem naszej psychiki jest 340 000 000 zł. na oświacie 760 000 000 zł. na najistotniejszą sprawę państwową, tj. wojsko, a 1 020 000 000 zł.

wynosi budżet społeczny.

Ze stanowiskiem posła Wierzbickiego polemizują posłowie Gdula, Gardecki i Kopeć.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu przemawiał m. in. poseł Delmel, który m. in. wskazywał na wadliwość zorganizowanego u nas ubożenia społecznego lecznictwa gruźlicy, gdzie niefachowe postanowienia nie spełniają swojej roli.

Ambulatorja i mieszkania lekarzy stały się rozsądnikiem tej choroby. Dział położnictwa jest nieuporządkowany i powoduje często śmierć matek i noworodków. Od 2 lat nie unormowano sprawy umowy zbiorowej z lekarzami dzięki nieszczerości i niejawności, a godzi to boleśnie w świat lekarski.

W dalszym ciągu dyskusji bierze udział poseł Mróz, który powiedział, że wydatki budżetowe na resort Ministerstwa Opieki społecznej spadły ze 155 000 000 na 43 000 000 zł. O ubezpieczeniach społecznych trudno dziś mówić, bo wiadomo, co obowiązywało wczoraj, nie zostało już zmienione.

Poseł Szczepański atakuje przedłużenie godzin handlu w soboty i twierdzi, że przeciwko temu dekretowi wypowiada się kapielotwo i pracownicy, zarówno polscy jak i żydowscy (?). Jak wykazuje ubiegły miesiąc, przedłużenie godzin handlu nie dostarczyło pieniędzy życiu gospodarczemu. Skolei przemawiał poseł Szymański, poseł Krupa i poseł Urbański, który zwrócił uwagę, że w wyniku ostatnich dekretów liczba bezrobotnych zmniejszyła się, jednak obniżka płac sięga 25 proc. na Górnym Śląsku, w innych gałęziach natomiast nie mają jeszcze odwagi i tam obniżka sięga do 10 proc.

## Ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego natrafia na coraz większe trudności

Paryż, 22. 2. PAT. Od dłuższego już czasu krążące w pewnych kołach parlamentarnych pogłoski, jakoby ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego mogła ugrzęznąć w połowie drogi między Izbą deputowanych a senatem, zaczynają się przedostawać na łamy prasy. Sam fakt przewlekania dyskusji nad ratyfikacją paktu w Izbie począł budzić już poważne zaniepokojenie w sferach lewicowych. — Wydaje się prawdopodobnym, że wbrew dotychczasowym przypuszczeniom Izba nie zdoła ukończyć dyskusji nad tą kwestją w najbliższy wtorek. Możliwe więc jest, że Izba zdecyduje się poświęcić tej kwestii jeszcze jedno posiedzenie we czwartek. Głosowanie więc nastąpiłoby dopiero we czwartek popołudniu. Po uchwaleniu paktu przez Izbę, sprawa ratyfikacji weszłaby na porządek obrad Senatu, który jednak, jak zapewnia „Echo de Paris” nie okazuje skłonności do

przyspieszenia dyskusji nad tą kwestją. Prawdopodobnie przy tej sposobności wypowiedzi dłuższe przemówienie sen. Laval.

Koła lewicowe przewidują, że w Senacie projekt ratyfikacji może napotkać na pewne trudności i tem się tłumaczy zdenerwowanie prasy skrajnie lewicowej, któremu wyraz dała dzisiejsza „Humanite”, oskarżając sen. Lavalą o prowadzenie akcji przeciw ratyfikacji tego paktu. Zdaniem organu komunistycznego w Senacie przygotowuje się niebezpieczna intryga przeciw ratyfikacji paktu francusko-sowieckiego, która zmierza do tego, aby problem ten nie znalazł się na porządku dziennym obrad Senatu przed zakończeniem sesji. W ten sposób, ratyfikacja paktu francusko-sowieckiego, pomimo uchwały Izby deputowanych, nie miałaby ostatecznego charakteru.

## Delegaci Agencji Żydowskiej jadą do Londynu

Jerozolima, 22. 2. (ŻAT) Część delegacji Agencji Żydowskiej w osobach Eliezera Kaplana i dyr. Hoofiena wyjechała do Londynu. Celem ich jest przeprowadzenie pertraktacyj, związanych z pobytem sir Herberta Samuela w Ameryce. Prof. Weizmann i Ruppin wyjadą dopiero 29 bm.

## Teroryści arabscy staną o ebawem przed sądem

Jerozolima, 22. 2. (ŻAT) Proces terorystów arabskich wyznaczono na 29 lutego. Są oni oskarżeni o zabójstwo Rosenfelda i policjanta brytyjskiego Motta oraz należenie do tajnej organizacji. Grozi im kara śmierci.

## Reflektują na żydowskie pieniądze ale nie na prelegentów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 2. (Sin.) Prof. sen. Schorr zwrócił się do Polskiego Radja z propozycją wygłoszenia odczytu w sprawie uboju rytualnego. Odczyt ten byłby odpowiedzią na wygłoszone już opinie w tej sprawie. Polskie Radjo propozycję prof. sen. Schorra odrzuciło.

## Obniżenie ceny dzieł Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 22. 2. (Sin.) Instytut badań najnowszej historii polskiej zawiadamia, że od dnia 1 marca br. obniżona została cena 10-tomowego wydawnictwa „Pisma, mowy, rozkazy Marszałka Piłsudskiego” ze 150 na 100 zł. Pozostała resztę kompletów można nabywać po tej cenie, rozłożoną na 5 rat po 20 zł. każda drogą wpłaty na rachunek czekowy nr. 22.902 na PKO. Po wpłaceniu pierwszej raty komplet dzieł zostanie przelany pod adresem zamawiającego.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### RAJD NARCIARSKI „SZLAKIEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO”

Wilno, 22. 2. PAT. Do Podbrodzia przyjechali już wszyscy narciarze, biorący udział w rajdzie „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego”. Wśród drużyn na uwagę zasługuje Przysposobienie Leśników ze Lwowa. Przyjechała również zwycięska drużyna z marszu „Szlakiem Drugiej Brygady”, Związek Rezerwistów z Istebnej. Ogółem startuje 48 drużyn.

### KTO WYGRAŁ KOMBINACJĘ ALPEJSKĄ W INSRUCKU

Innsbruck, 22. 2. PAT. W slalomie o mistrzostwo FIS zwyciężył Rudi Matt (Szwajcarja). Czech (Polska) był 16-ty, Marusarz 22-gi. W kombinacji alpejskiej zwyciężył Romminger (Szwajcarja) przed von Almem (Szwajcarja). Birger Rund był 6-ty, Czech 15-ty, Marusarz 21-ty.

### Gier ng ukończył łowy

Warszawa, 22. 2. P. Göringowa wyjechała dziś rano do Białowieży. Wczorajem oba państwo Göringowie opuścili Białowieżę.

### Pożar w GISZ-u

Warszawa, 22. 2. (Sin.) Dziś wieczorem wybuchł pożar w gmachu Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych. Ogień nie wyrządził większych szkód i został wkrótce ugaszony. Zniszczoną została częściowo belki w apartamentach gen. Dreszera i gen. Sosnkowskiego.

W kombinacji alpejskiej pań zwyciężyła Pinching (Anglja).

### HOKEJ.

We Lwowie Czarni pokonali Ukrainę 3:1 oraz Pogoni — Lechję 1:0.

# Kronika krakowska

## NACO LUDZIE CHORUJĄ

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 4 wypadki, płonica 10, dur brzuszny 1, dur błamisty 1, odra 40, róża 2, krztusiec 1.

## ZAKWESTJONOWANO WIELKIE ILOŚCI SKRADZONEJ GARDEROBY

V. Komisarjat P. P. w Podgórzu przy ul. Zamojskiego 7, zakwestjonował następujące przedmioty: 17 kompletnych ubrań męskich, 100 par spodni, 72 marynarki męskie, 85 kamizelek, 1 futro spod skórki barankowca, płaszcz damski, 2 zarzutki męskie, które poszkodowani przez kradzieże mogą oglądać celem rozpoznania w dn. od 24 do 29 b.m. włącznie w godz. od 8—15.

„Co kupuje cały kraj?  
... Mądro z pralką  
Kollontay”



STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPLĄTY na pierwszorzędne bielskie materiały ubraniowe „UBRANIOZMIAN”, Augustyńska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

KRYNICA, Pensjonat „PODHALE” Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwiutnym utrzymaniem. Doborowo towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE „SWIT” Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Swit” jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa. Cen. przystępne. —

KURSY HANDLOWE G R Y S Z P A N A ul. Sarego 12. WPISY na Kurs półroczny codziennie. 7172kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK” F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słonecznie dobrze umeblowane pokoje z wykwiutnym rytualnym utrzymaniem po cenach niskich. Doborowo towarzystwo. Pełny komfort. Radio i patefon. Instruktor sportów ziwowych w willi. —

ZYDOWSKI ZAKŁAD STARCÓW—Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8. 5077g

KSIEGOWOŚCI, STENOGRAFIJ, MASZYNOPIŚMA, KALIGRAFIJ, etc., nauczy się bezwzględnie każdy w koncepcji, uczelni — FEINBERGA. STAROWISLNA 28. Najlepsze wyniki zapewnione. 7344kr

# Budowa tramwaju Kraków - Wieliczka wchodzi na tory realne

W Izbie Przemysłowo-handlowej odbyła się w sobotę konferencja w sprawie budowy tramwaju elektrycznego z Krakowa do Wieliczki. Przewodnictwo konferencji objął dyr. inż. Wolkowski. Konferencję rozpoczął referatem dyr. inż. Brzozowski. Podkreślił on, że kolejnictwo światowe pracuje w ostatnich latach na ogół deficytowo. Lekarstwem na to ma być elektryfikacja linii kolejowych. Istniało szereg planów, m. in. miano elektryfikować szlak Zakopane—Kraków. Obecne warunki ekonomiczne skłaniają do tego, by nie podejmować prac, które długo trwają i drogo kosztują. Dlatego elektryfikację środków komunikacyjnych najlepiej rozpocząć od linii Kraków—Wieliczka, którą następnie można przedłużyć przez Dobczyce, Myślenice, Rabkę i Chabówkę do Zakopanego. W sprawie tej odbyło się zebranie obywatelskie w Wieliczce. Rozważano projekt budowy tramwaju z Podgórza, wzdłuż traktu lwowskiego. Drugi projekt przewidywał poprowadzenie linii tramwajowej Kraków—Wieliczka przez Dębniaki, Borek Fałęcki i ewentualnie przez Swoszowice. Obliczono nawet koszt tej imprezy na około 2 miliony zł.

Ponieważ dyr. Brzozowski jest zdania, że linia tramwajowa Kraków—Wieliczka ma wielkie znaczenie gospodarcze i będzie imprezą rentow-

na, zaproponował zawiązanie spółki akcyjnej, mającej na celu jej budowę. Dyr. Brzozowski zaproponował by połowę kapitału do spółki wniósł samorząd, połowę zaś kapitaliści prywatni. Kapitał spółki winien wynosić 1 milion zł. i wybuduje projektowaną linię tramwajową w przeciągu dwóch lat.

Referat dyr. Brzozowskiego, stał się podstawą dyskusji. Za tramwajem Kraków—Wieliczka opowiedział się między innymi dyr. Funduszu Pracy, Czarnecki, który oświadczył, że Fundusz Pracy mógłby udzielić na ten cel w latach 1937 i 38 kredytów w kwocie 700 tys. zł. Podobne oświadczenie złożył w imieniu banków krakowskich dyr. Dorawski, zaznaczając jednak, że instytucje te musiałyby otrzymać uprzednio dokładną kalkulację rentowności i inwestycji. Jeden z mówców wysunął projekt, by przystępujące do spółki przedsiębiorstwa wpłaciły wkłady w materiałach up. w żelazie, cementie, Fundusz Pracy w robociznie, a samorządowe instytucje w potrzebnych na ten cel gruntach.

Zebrań zakończono wybraniem komitetu ścisłego, złożonego z dyr. Brzozowskiego, inż. Wolkowskiego i dyr. Darowskiego, który zajmie się opracowaniem szczegółów projektowanego tramwaju Kraków — Wieliczka.

## ZACZADZENI ROBOTNICY

W nocy ulegli zaczadzeniu dwaj robotnicy jednego z zakładów przem. w Przegorzalach. Są to Michał Bajer (lat 46) i Stefan Kruh (lat 42). Oby przywrócił po kilkugodzinnych zabiegach do przytomności lekarz Pogotowia Ratunkowego.

## OTRUŁ DZIECKO ESENCJĄ OCTOWĄ

Przed sądem przysięgłych zasiadł sędzia z Chrzanowa Józef Chrzęściak, który 20 lutego ub. r. w Chrzanowie pozbawił życia swe trzymiesięczne dziecko, wlewając mu do ust esencję octową. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

## BEZIEŁO KASJARZY

Dokonano włamania kasowego w sklepie towarów kolonialnych Wojciecha Olszowskiego, przy ul. Mikołajskiej 1-2. Po rozpruciu tylnej ściany kasy, skradli sprawcy gotówkę około 250 zł. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

## ZAOPATRYLI SIĘ W PŁASZCZE

Narazie nieustaleni sprawcy dostali się do mieszkania Samuela Dreznera przy ul. Sebastjana 5, skąd skradli 3 płaszcze damskie łącznej wartości 200 zł.

## B. premier Sławek przemówi

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 2. (Sin.) W najbliższych dniach ma się ukazać w „Gazecie Polskiej”, artykuł b. premiera Walerego Sławka o obecnej sytuacji politycznej. Artykuł ma mieć charakter orędzia.

## Cottin ponownie aresztowany

Paryż, 22. 2. PAT. Władze policyjne aresztowały Emila Cottin, skazanego na 10 lat więzienia w r. 1919, za usiłowanie zabójstwa Clemenceau. Cottin, który występował pod nazwiskiem Jean Levallez, posiadał dokumenty, które wzbudziły podejrzenia.

— „PODŁOŻE BIOLOGICZNE NARKOMANI” I SPOSOBY JEJ ZWALCZANIA. Odczyt na temat powyższy wygłosi z ramienia Powsz. Wykl. U. J. p. dr. Władysław Chłopiński w Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 1. 6 I. p. we wtorek godz. 7-45 wiecz.

## Kupony ulgowe „Nowego Dziennika” w Zakopanem

**ZAKOPANE** KAWIARNIA DANCING  
W „JASZCZUKOWCE”  
**KUPON ULGOWY** DLA 1 OSOBY  
za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość  
otrzyma 20% zn.żki  
od ceny konsumpcji.  
**ORKIESTRA KOMPOZYTORÓW**  
**JOLLY BOYS i RAGAN**  
Występ ductu NEY i CYRKA BRAUNOW  
WAZNE NA DZIEŃ 24-go LUTEGO 1936

**„BRISTOL” - ZAKOPANE**  
**KUPON ULGOWY**  
Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość  
otrzyma 20% zn.żki podczas  
**FIVE O'CLOCKOW I WIECZ. DANCINGOW**  
„KAWIARNI I RESTAURACJI „BRISTOL”.  
Ważne dla 1 osoby na dzień 24 go Intego 1936

PRONUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji

z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

ENY w złotych: 1. strona 1'25. — 1. tekst 1'—, Nacisk ych pracy 0'05 gr. Grat. 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących 0'75. — Za teksty łacie i kondolencje d 4 wierszy zł 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie zł. 20'—, Za zastąpienie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone